



Fot. Pheby

## Wyłudziłi prawie 150 milionów

Okolo 70 firm było uwikłanych w międzynarodowym oszustwie podatkowym, związanym z handlem miedzią. Wśród przedsiębiorstw biorących udział w tym procederze jest kilka z siedzibą w Lubinie.

» STR. 7

## FILMOWIEC Z LUBINA święci triumfy

„Goran the Camel Man” Marcina Lesisza zdobył uznanie jurorów tegorocznego festiwalu T-Mobile Nowe Horyzonty. To już druga prestiżowa nagroda dla dokumentalnej opowieści o podróżniku pokonującym legendarny Jedwabny Szlak z wielbłądem.

» STR. 5



Fot. Marcin Lesisz / Goran the Camel Man

## Będą podwyżki

Część pracowników Zakładów Górniczych Rudna będzie więcej zarabiać. Zarząd KGHM zgodził się na przeszerokowanie 20 proc. załogi kopalni.

» STR. 2

# SKŁADOWISKO PEŁNE KŁOPOTÓW



Centrum Innowacji Audiowizualnych

Czternaście zastępów straży pożarnej gasiło ogień, który wybuchł na składowisku odpadów w podlubińskim Kłopotowie. Na szczęście pożar nie był tak trudny do opanowania, jak w zeszłym roku, kiedy w tym samym miejscu strażacy potrzebowali aż tygodnia, by zlikwidować wszystkie zarzewia ognia. Właściciel obiektu, firma R-Power nie oszacowała jeszcze strat, ale może się okazać, że nie one będą dla przedsiębiorstwa największym problemem. Od ubiegłorocznego pożaru kłopotowskie składowisko jest obiektem zainteresowania prokuratury. Według Starostwa Powiatowego w Lubinie jego działalność jest w tej chwili prowadzona nielegalnie.

str. 3



Fot. Anna Stuchta, Marta Czachorńska



Fot. Mikołaj Parys

## ŁEMKOWIE Z LUBINA NA WATRZE

83-letni Jarosław Szlachtycz, najstarszy mieszkaniec Michałowa, rozpałił ogień podczas 36. Łemkowskiej Watry na Obczyźnie. W imprezie, jak co roku, wzięło udział wielu mieszkańców powiatu lubińskiego.

» STR. 10-11

## Koniec europejskiej przygody

Udział w Lidze Europy miał być dla piłkarzy Zagłębia Lubin nagrodą za udany poprzedni sezon i możliwości zabłyśnięcia w europejskich rozgrywkach. Niestety, lubinianie ów udział zakończyli przed czasem.

» STR. 20



Fot. Bartosz Swicki



## TIR wpadł do wykopu

■ 36-letni kierowca ciężarówki wjechał do wykopu budowanej drogi S3 między Gorzelinem a Karczowskami. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

W niedzielę, 7 sierpnia, około godziny 3.30 lubińscy policjanci otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na drodze krajowej nr 3. Kierowca TIR-a, prawdopodobnie

nie zasnawszy w trakcie jazdy, wjechał do rowu przy budowie drogi S3.

Mężczyzna był trzeźwy. Jest mieszkańcem województwa lubelskiego.

Żeby wyciągnąć samochód, trzeba było sprowadzić specjalny holownik. Na drodze przez jakiś czas były utrudnienia w ruchu. TIR-a udało się wyciągnąć z rowu dopiero około południa.

PK

## Coraz więcej Ukraińców w lubińskich firmach

■ 651 cudzoziemców zarejestrowało się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie w pierwszym półroczu tego roku. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba ta wzrosła prawie dwukrotnie.

Aż 99 proc. wszystkich zatrudnionych legalnie obcokrajowców stanowią Ukraińcy. Urząd rejestrował także oświadczenia dla Mołdawian i Rosjan.

– Aby legalnie podjąć pracę, wystarczy ważna wiza oraz zarejestrowane przez pracodawcę w urzędzie pracy oświadczenie o zamiarze powierzenia wykonywania pracy dla obywateli Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji i Ukrainy – wyjaśnia Piotr Rusynko, doradca klienta z Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie.

Obcokrajowcy najczęściej zatrudniani są w rolnictwie, przy produkcji, na budowie i w transporcie, choć zdarzają się również oświadczenia do pracy w gastronomii.

– W tym roku widać zdecydowany wzrost zainteresowania firm zatrudnianiem obywateli Ukrainy – dodaje Piotr Rusynko.

W powiecie brakuje pracowników fizycznych, dlatego pracodawcy chętnie przyjmują obcokrajowców zza wschodniej granicy. Przeważnie są zatrudniani na okres trzech do sześciu miesięcy w ramach umów zlecenia lub o dzieło, w związku z czym pracodawcy nie mają m.in. obowiązku zapewnienia im wynagrodzenia na poziomie niższej krajowej.

ANNA SKUCHA

## Pani Bożenie Kuczyńskiej



wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

# OJCA

składają  
Koledzy z PeBeKa KRG Lubin

# CHILIJCYCY zrobili raban w Lubinie

» W samej tylko Polsce zjechali już ze trzy tysiące kilometrów – od Gdańska po Kraków i Wrocław. Teraz grupa młodych z Chile i Argentyny przyjechała także tutaj. – Na naszej pielgrzymkowej mapie nie mogło zabraknąć Lubina – mówi ksiądz Marcin Schmidt, misjonarz z Chile.

Do Polski przyjechali na Światowe Dni Młodzieży. Postanowili jednak wykorzystać okazję i zwiedzić choć kawałek naszego kraju. W Lubinie Chilijczycy gościli już nieraz – choć nie dokładnie te osoby, które przyjechały dzisiaj – a wszystko dzięki współpracy tutejszego Gimnazjum nr 4 z tym krajem.

– Współpraca bardzo się rozwija i wychodzi poza wszelkie ramy – dodaje ksiądz Schmidt, który opiekuje się grupą chilijsko-argentyńską.

5 sierpnia do Lubina przyjechało 25 osób. Większość to Chilijczycy, ale jest także kilku Argentyńczyków należących do Stowarzyszenia Jana Pawła II. Są wśród nich między innymi nauczyciele, studenci oraz muzycy.

– To bardzo fajna grupa. Nikt nie znalazł się w niej przypadkowo. Żeby przyje-



chać na Światowe Dni Młodzieży, każdy z nich musiał się wykazać zaangażowaniem i pracą społeczną. Zostali wyselekcjonowani przez biskupów. Pochodzą z różnych stron kraju. Bilety lotnicze do Polski opłacił KGHM, za co bardzo dziękujemy – dodaje opiekun grupy.

Przybyśle z zagranicy zostali ugoszczeni przez władze miast i powiatu lubińskiego oraz zaproszeni na obiad.

– Zawsze miło jest przyjmować takich gości. Oni poznają nasz kraj, my mamy okazję dowiedzieć się czegoś o nich – mówi witając przybyłych Bogusław

wa Potocka-Zdrzałik, przewodnicząca lubińskiej rady miejskiej.

Chilijczycy odwzajemniły się, dając koncert na plenerowej scenie przy Wzgórzu Zamkowym. Zagrali i zatańczyli to samo, co kilka dni wcześniej na ŚDM.

MARTA CZACHÓRSKA

## Centrum Innowacji Audiowizualnych BĘDĄ PODWYŻKI w ZG Rudna

■ Pracownicy ZG Rudna dostaną podwyżki. 20 proc. załogi tej kopalni otrzyma wyższe grupy osobistego zaszeregowania, a co za tym idzie, zwiększy się ich wynagrodzenie.

W sprawie interweniowała miedziana „Solidarność”. Z prośbą o wyższe grupy zaszeregowania dla ponad 900 pracowników ZG Rudna związkowcy wysłali pismo do dyrekcji kopalni.

– Wystąpiliśmy do dyrektora oddziału z prośbą, aby przeanalizował sytuację i rozważył możliwość przeszerogowania pracowników – mówi Józef Czyczerski, przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność”.

Według związkowców część pracowników ZG Rudna zarabia



mniej w stosunku do górników z innych oddziałów.

– W kopalni „Rudna”, która wydobywa około jednej trzeciej wielkości urobku, wynagrodzenia pracowników są dalekie od płac kolegów z innych oddziałów – dodaje Józef Czyczerski.

Rozmowy dyrekcji oddziału ze związkowcami w tej sprawie zakończyły się sukcesem. W efekcie wyższe grupy i wyższe stawki wynagrodzenia pracownicy otrzymają już w tym miesiącu.

– Około 20 procent załogi z ZG Rudna zostanie przeszerogowane – mówi Anna Osadczuk z Departamentu Komunikacji i CSR KGHM.

Przeszerogowanie głównie obejmie tych pracowników, którzy od wielu lat nie otrzymali wyższej grupy.

EW

### NOWY KANTOR I JUBILER

NAJLEPSZE KURSY WALUT

SZEROKI WYBÓR BIŻUTERII

PROFESJONALNE DORADZTWO

### GOLDBANK

ul. Mieszka I 20/1, 59-300 Lubin

tel. 76/7466766

biuro@goldbank.pl



# Składowisko pełne kłopotów

» 62 strażaków przez wiele godzin gasiło, a później dogaszało pożar na składowisku odpadów w Kłopotowie, który wybuchł w ostatni weekend. Ogień odkrył jednak poważniejszy problem. Pojawiło się bowiem pytanie: czy to składowisko przypadkiem nie działa nielegalnie?

Informację o pożarze lubińscy strażacy otrzymali w piątek około godziny 23. Dzwoniła mieszkanka okolicy, która podejrzewała, że pali się las. Okazało się jednak, że płoną śmieci, a dokładnie sprasowane beły tworzywo sztucznych. Paliło się w pojedynczych punktach na terenie o wielkości 480 metrów kwadratowych. Z pożarem walczyło 14 zastępów straży pożarnej, czyli w sumie 62 strażaków między innymi z Lubina, Sobina i Głogowa. Nad pożarem zapanowano dopiero około 10 rano w sobotę. Dogaszanie zaś trwało do niedzieli do 14.40.

– Wstępnie przypuszczalną przyczyną pożaru, według ustaleń kierującego działaniami ratowniczymi, było podpalenie przez osoby nieustalone – mówi brygadier Cezary Olbryś, zastępca komendanta straży pożarnej w Lubinie.

Podobne podejrzenia co do przyczyny pożaru ma również Robert Sacewicz, dyrektor generalny firmy R-Power, do której należy składowisko. Mówi bowiem, że ogień pojawił się w dwóch różnych miejscach tuż przy ogrodzeniu.

Szczegóły zdarzenia wyjaśni lubińska policja i prokuratura, która – jak się okazuje – zajmuje się sprawą wysypiska w Kłopotowie już od ubiegłego roku, od wielkiego pożaru, który wybuchł wtedy w lipcu. Z żywiołem walczyło wówczas kilkanaście zastępów straży pożarnej. Słup gęstego

dymu widoczny był nad miastem z wielu kilometrów. Akcją dogaszania trwała tydzień. W ogniu spłonęło wtedy ponad 1500 ton sztucznych odpadów, a straty oszacowano na 100 tysięcy złotych.

– Prowadzimy postępowanie w artykule 183 Kodeksu karnego – informuje zastępca prokuratora rejonowego w Lubinie Marek Bartosiewicz. – Postępowanie dotyczące ubiegłorocznego pożaru zostało umorzone. Zaś to obecne postępowanie to pokłosie tamtego wydarzenia – dodaje.

Artykuł, na który powołuje się prokurator, brzmi: „Kto wbrew przepisom składowe, usuwa, przetwarza, dokonuje odzysku, unieszkodliwia albo transportuje odpady lub substancje w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu wielu osób lub spowodować zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znaczących rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

– Postępowanie jest wielowątkowe. Sprawdzamy między innymi, na jakich zasadach składowane są tam śmieci, badamy dokumenty i księgowość – mówi prokurator Bartosiewicz, dodając, że nie może ujawniać szczegółów, ponieważ śledztwo nadal trwa.

W lipcu tego roku do akt sprawy prokuratura dołączy-

ła zawiadomienie ze Starostwa Powiatowego w Lubinie o możliwości popełnienia przestępstwa. Samorząd twierdzi bowiem, podpierając się odpowiednimi dokumentami, że firma R-Power nie może już prowadzić w Kłopotowie składowiska odpadów.

– W lipcu tego roku skierowaliśmy zawiadomienie do prokuratury, ponie-



Starostwo Powiatowe utrzymuje, że odpady są tu składowane już nielegalnie

ważną decyzją cofającą pozwolenie na gromadzenie i składowanie odpadów – informuje Joanna Krajewska-Niemczyk z departamentu architektury, nieruchomości i rozwoju w Starostwie Powiatowym w Lubinie.

Cofnięcie pozwolenia na składowanie odpadów w Kłopotowie to również konsekwencja ubiegłorocznego pożaru, a dokładnie niezastosowania się firmy, która je prowadzi, do wytycznych starostwa mających na celu poprawienie bezpieczeństwa na



Od czasu wielkiego pożaru w zeszłym roku działalność składowiska w Kłopotowie jest przedmiotem zainteresowania prokuratury

Od urzędników starostwa dowiadujemy się, że decyzja została skierowana do ponownego rozpatrzenia, ponieważ – według SKO – została niewłaściwie doręczona do pełnomocnika firmy. Przedstawiciele powiatu dodają, że teraz została jeszcze raz wysłana do pełnomocnika.

– Została doręczona 6 czerwca tego roku – informuje Krajewska-Niemczyk.

Niedawno decyzja się uprawomocniła i stąd zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

Całą sprawę utrudnia dodatkowo to, że firma nie ma już ani jednego członka zarządu, co potwierdzają dane aktualne na dziś w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Choć udało nam się porozmawiać z przedstawicielem R-Power, to o sprawach samej spółki i jej funkcjonowania nie chciał już rozmawiać, mówiąc, że nie jest upoważniony do udzielania takich informacji.

– Samorządowe Kolegium Odwoławcze oddaliło decyzję sądu administracyjnego. Nie słyszałem, by jakkolwiek instancja dwa razy rozstrzygała ten sam spór. Jeśli starostwo skierowało sprawę do prokuratury, to proszę o odrobinę cierpliwości w tej sprawie. Prokuratura z pewnością wyda właściwy osąd – mówi Robert Sacewicz, dyrektor generalny R-Power w Kłopotowie.

Od mieszkańców okolicznych miejscowości słyszymy, że na wysypisku jest więcej śmieci niż w ubiegłym roku i góra odpadów wciąż rośnie. Mówią, że mają już dość i oczekują zdecydowanych działań ze strony organów ścigania i urzędów.

MARTA CZACHÓRSKA

WSPÓŁPRACA: JOANNA DZIUBEK



Miedziowa „Solidarność” postanowiła przypomnieć szefowej rządu obietnice, jakie złożyła w czasie przedwyborczej wizyty w Lubinie

## PiS traci sojuszników w Zagłębiu Miedziowym?

■ Na niespełnione obietnice rządu Prawa i Sprawiedliwości narzeka już nawet „Solidarność” – związek zawodowy, który dotychczas stanowił mocne zaplecze wyborcze partii Jarosława Kaczyńskiego. Tracąc cierpliwość, organizacja wysłała list do Beaty Szydło, w którym domaga się pilnego spotkania.

Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” w liście do premier Beaty Szydło domaga się rozmowy na temat obecnych działań rządu m.in. w stosunku do KGHM i miedziowej załogi. Według związkowców działania te są niekorzystne. Chodzi m.in. o podatek od kopalni, który przed wyborami PiS obiecywał zlikwidować. Po objęciu władzy poli-

tycy partii rządzącej mówią już zgoła coś innego.

– Chcemy zmienić system naliczania i zmniejszyć kwotę podatku – informuje Krzysztof Kubów, poseł Prawa i Sprawiedliwości. Według miedziowej „Solidarności” kolejną groźną sprawą dla sytuacji KGHM są zmiany personalne, tworzenie zbędnych podmiotów i zła polityka kadrowa, która daje się

odczuć szczególnie w okresie urlopowym.

– Zauważamy problem z coraz bardziej pęczniejącą administracją i coraz mniej miejsc pracy na stanowiskach robotniczych. Pracownikom wstrzymuje się plany urlopowe, by móc realizować produkcję – mówi Józef Czyczerski, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Kolejną sprawą podnoszoną przez związkowców są nietrafione inwestycje zagraniczne.

– Okazuje się, że nie ma winnych – dodaje działacz. – Oczekujemy podjęcia działań, które pokażą, jakie decyzje były podejmowane, kto za nie odpowiada i jakie poniesie konsekwencje. Dotychczas związkowcy nie otrzymali odpowiedzi z kancelarii premiera.

ELŻBIETA WILCZYŃSKA

regionalna  
www.tvregionalna.pl

REGIONALNE PROGRAMY  
INFORMACYJNE  
częstotliwość 650 MHz kanału 43

Wydarzenia

Flesz Wydarzeń

Gość Dnia

LUBIN  
LEGNICA  
GŁOGÓW  
POLKOWICE  
JAWOR  
ZŁOTORYJA

# TAKA SZKOŁA

» *Jedyna taka szkoła w regionie: szkoła z nazwą własną – liceum i studium. Nie ośrodek szkolny, czy towarzystwo edukacyjne, ale właśnie szkoła.*

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Lubinie rozpoczęło swoją działalność 1 września 1997 r. w budynku Technikum Górniczego przy ul. Kościuszki 9, w którym mieści się do dziś.

Jego założyciel wyszedł naprzeciw oczekiwaniom tych wszystkich, którym z różnych życiowych i losowych splotów zdarzeń nie udało się zdobyć lepszego wykształcenia. Dał szansę wielu i wielu z tej szansy skorzystało – do chwili obecnej do szkoły uczęszczało 865 słuchaczy. Ci, którzy ją ukończyli, z dumą trzymali świadectwo, dające im średnie wykształcenie. Szczególny powód do satysfakcji mieli starsi słuchacze: 30- i 40-letni, którzy uwierzyli we własne siły, mimo że przed podjęciem nauki mieli opory, czy podołają w tym wieku takiemu wyzwaniu. Trudno bowiem nie bać się, gdy po kilku lub kilkunastu latach przerwy w nauce ponownie siada się w szkolnej ławce. Ale nie jest trudno, gdy uczy taka kadra. Jedyna taka, jak jedyna jest szkoła, bo w żadnej chyba nie jest tak, że grono pedagogiczne stanowią ci nauczyciele, których przed 19 laty zatrudnił założyciel placówki i od 19 lat – w nie zmienionym

składzie – przekazują swoją wiedzę i doświadczenie.

Bez stresu, z ogromnym zaangażowaniem i życzliwością – tak traktują słuchaczy, by czuli się na zajęciach bezpiecznie.

Absolwenci szkoły wynoszą taką wiedzę, że część z nich, która zdała egzamin dojrzałości, ukończyła studia wyższe. Dla tych, którzy nie czuli się na siłach, by studiować, dyrekcja szkoły – chcąc dać im szansę – powołała z dniem 1 września 2000 r. Policealne Studium Administracji Publicznej, które do chwili obecnej ukończyło 203 osoby. To szkoła, która kształci absolwentów liceum lub technikum (matura nie jest obowiązkowa), a zajęcia odbywają się w systemie zaocznym, dwa razy w miesiącu w weekendy.

Warto inwestować we własną przyszłość, bo na naukę w każdym wieku jest odpowiedni czas. Warto zgłosić się do szkoły, której dyrektor i nauczyciele na pierwszym miejscu stawiają słuchacza i jego psychiczny komfort, a od siebie dają swoje doświadczenie, zaangażowanie i wiedzę.

Dalszych informacji udziela sekretariat, ul. Kościuszki 9, drugie piętro, gabinet nr 200, tel. 885 750 249 lub 76 746-30-66.



SPRAWDŹ SZKOŁĘ NA [www.prywatna.pl](http://www.prywatna.pl)

Audiowizualnych

## KINO MUZA

JASON BOURNE

ZAPRASZAMY W DNIACH  
12 - 18 VII

### BILETY:

15 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I REŃCISCI)  
17 ZŁ (NORMALNY)  
12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)

POSIADACZE KARTY DUŻEJ RODZINY - BILETY 12 ZŁ  
TANI PONIEDZIAŁEK - WSZYSCY KUPUJĄ BILETY ULGOWE  
BUENO CZWARTEK - BILETY 12 ZŁ (SZCZEGÓŁY: WWW.CKMUZA.EU)

REZERWACJA BILETÓW:  
TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



# Lubinianin wygrał Nowe Horyzonty!

» Coraz więcej słyhać o lubinianinie Marcinie Lesisz. Najpierw jego film „Goran the Camel Man” wygrał festiwal w Estonii, a ostatnio młody filmowiec został nagrodzony na 16. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym T-Mobile Nowe Horyzonty. – To wielki zaszczyt. To jeden z większych i bardziej prestiżowych festiwali – cieszy się Marcin, planując już kolejne projekty.

„Goran the Camel Man” został uznany za najlepszy film w kategorii Powiększenie wrocławskiego festiwalu, przeznaczonej dla filmowców i artystów wizualnych z Wrocławia i Dolnego Śląska.

– Pierwszy raz prezentowałem swój film podczas Nowych Horyzontów, a właściwie dwa, bo pokazana została też „Przystań”. „Goran” spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem, choć to film specyficzny i nie każdemu przypadnie do gustu – mówi Marcin.

Bohater dokumentu, Goran, to podróżnik pochodzący ze Szwajcarii, który od 30 lat jeździ karawaną ze swoim wielbłądem, odtwarzając Jedwabny Szlak. Marcin – z zamiłowania podróżnik – poznał go w Turcji, gdy podróżował autostopem. Później, już z kamerą, przyjechał do Gorana, gdy ten przebywał w Gruzji.

– Spędziłem z nim około dwóch miesięcy. Film pokazuje fragment jego życia. Kupiłem tanie bilety w obie strony, spałem pod namiotem, ja dłem z Goranem na pół, kamerę miałem swoją. To były moje wakacje trzy lata temu – odpowiada filmowiec.

Postprodukcją kolorów zajął się sam, montaż zrobiła, również pochodząca z Lubina, Edyta Zajdlis, a dźwięk poprawiała Lucyna Wielopol-

I tak po ponad dwóch latach film był gotowy. Jednym z pierwszych miejsc, gdzie Marcin zaprezentował swój dokument, był Lubin. W ubiegłym roku w Muzeum można było zobaczyć zarówno „Goran the Camel Man”, jak i wcześniejszą produkcję „Przystań”. Później filmy wędrowały na różne festiwale.

„Goran”, zanim wygrał Nowe Horyzonty, zwyciężył też w Międzynarodowym



Fot. Marcin Lesisz / Goran the Camel Man



ska-Lorenz ze szkoły filmowej. Wszystko Marcin tworzył na własną rękę z pomocą przyjaznych ludzi.

– Opieką artystyczną film objął profesor Jacek Bławut, który pomógł stworzyć koncepcję i podpowiedział, żeby nie dodawać do produkcji narracji – mówi lubinianin.

Festiwalu Filmów Dokumentalnych i Antropologicznych Pärnu w Estonii, który jest jedną z najstarszych tego typu imprez w krajach bałtyckich.

– Chociaż to festiwal niejako odbywający się na uboczu, zapałem tam dużo fantastycznych kontaktów. Wspominam go na prawdę dobrze – przyznaje.

Od niedawna Marcinem opiekuje się Krakowska Fundacja Filmowa, która zajmie się promocją jego dokumentów za granicą i wysyłaniem ich na festiwale. Wkrótce „Przystań” będzie miała premierę w Niemczech na imprezie dokumentART. „Goran” natomiast zaprezentowany

zostanie na Szczecinie European Film Festival.

Marcin zaś pracuje już nad kolejnym scenariuszem z... Goranem. Nakreśliło go życie.

– Wielbłądzica Gorana ma depresję, ponieważ nie ma towarzysza ani dzieci. Brakuje jej sił, by ciągnąć wóz. Goran szuka więc dla niej wielbłąda, ale w Gruzji te zwierzęta nie mieszkają. Do Turcji zaś nie może wjechać. Okazuje się, że żona prezydenta Azerbejdżanu ma samca wielbłąda. Pojawił się pomysł, żeby połączyć symbolicznie te dwa kraje, miłością. Nie udało się jednak, ponieważ Gruzja nie chciała tego finansować. Może uda się dzięki filmowi – opowiada Lesisz.

Młody artysta ma też pomysły na film o schizofrenicz-

ce z Legnickiego Pola, która stworzyła swój własny świat na kształt tolkienowskiego.

Marcin nie ukrywa, że tworzenie filmów dokumentalnych, to coś, co przypadło mu do gustu najbardziej. Obecnie studiuje na trzecim roku sztukę operatorską w szkole filmowej w Katowicach.

– Biorę udział w wielu projektach, robię zdjęcia do etud, ale praca nad własnymi filmami daje więcej satysfakcji. Jako operator zajmuję się kreowaniem światła, krajobrazu, przy dokumentach dochodzi też czynnik ludzki – wyjaśnia.

Zapewne o Marcinie i jego twórczości usłyszymy jeszcze nieraz. Jak mówi, każde swoje dzieło chciałby też pokazać w rodzinnym Lubinie.

MARTA CZACHÓRSKA



## HISTORIA DEFILU NA KOLEJNYM KRAŻKU

■ – Tytuł „The Feel of Defil” to taka igraszka językowa z mojej strony. Brzmi to niemalże jak „Defil of Defil”. Ma przywołać na myśl uczucia związane ze starą, podrapaną, ale ciekawie brzmiącą gitarą – mówi Emil Bonifaczk, inicjator projektu muzycznego, którego idea skupia się wokół instrumentów produkowanych niegdyś przez lubińską fabrykę.

Muzyk już po raz drugi zbiera amatorskie nagrania,

wykonane w oparciu o instrumenty z Defilu. Chce je wydać w kompilacji będącej swobodnym hołdem dla umiejętności lutników z Lubina. Emil Bonifaczk ma bowiem wielki sentyment do defilowskich instrumentów. Pochodzi z Głogowa, a obecnie mieszka w Poznaniu. Pracuje w branży edukacyjnej, ale z zamiłowania jest muzykiem. – Pierwszych lekcji na gitarze udzielał mi mój tata. Później uczyłem się do ogniska muzycznego – wspomina. Jego pierwsza gitara pochodziła z Defilu. Dziś ma w swojej kolekcji aż

kilkanaście instrumentów tej firmy.

Muzyk ma nadzieję, że w drugiej edycji projektu wezmą udział również lubinianie, których zabrakło poprzednio. Pojawili się wtedy za to wykonawcy z Rosji, Litwy, a nawet USA.

– Głównym celem projektu jest przede wszystkim edukacja historyczna. Staramy się, by wykorzystane w nagraniu instrumenty były dokładnie opisane, a w materiałach promocyjnych pojawiły się ich zdjęcia – wyjaśnia Emil Bonifaczk. – To rów-

niez radość tworzenia muzyki, wspólnego grania i często ciekawych kooperacji. Jestem przekonany, że z każdą edycją nasza defilowa rodzina będzie się powiększać.

Wykonawców, którzy chcieliby dołączyć do projektu, obowiązują tylko dwa warunki: utwory muszą być stworzone za pomocą choć jednego defilowego instrumentu i nie mogą być coverami. Artyści mają dużą swobodę, nie jest im narzucony gatunek czy forma ekspresji. Mogą skomponować utwory solowe lub grupowe, wykorzystując do nagrań



Fot. archiwum prywatne Emila Bonifaczka

gitarę, bas, instrumenty smyczkowe, mandolinę, banjo, ukulele itd. Zgłoszenia należy nadsyłać do 30 listopada tego roku na adres: emil@bonimedia.pl.

Premiera płyty „The Feel of Defil vol. 2” przewidziana jest już na grudzień tego

roku. Utwory będzie można pobrać za darmo na stronie wydawnictwa, a uczestnicy projektu otrzymają kolekcjonerskie wydania kompilacji około dwudziestu utworów w postaci płyty CD.

ANNA SKUCHA

**regionalna**  
www.tvregionalna.pl

REGIONALNE PROGRAMY

**KULTURALNE**

częstotliwość 650 MHz kanału 43

W centrum kultury

X Muza

Kulturalne rozmowy

LUBIN  
LEGNICA  
GŁOGÓW  
POLKOWICE  
JAWOR  
ZŁOTORYJA



**AKCJA LATO 2016**

**CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ  
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY  
W OKRESIE WAKACJI**

WIĘCEJ INFORMACJI:  
TEL. 76 846 08 28 [WWW.RCSLUBIN.PL](http://WWW.RCSLUBIN.PL)  
[WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN](http://WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN)

**RCS**  
Regionalne Centrum Sportowe

## Rammstein i Limp Bizkit w Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016

27 sierpnia Wrocław zamieni się w stolicę muzyki rockowej. Na Stadionie Wrocław ESK 2016 zorganizuje pierwszą edycję festiwalu Capital of Rock. Największą gwiazdą będzie legendarna niemiecka supergrupa Rammstein, znana z niezwykle widowiskowych koncertów. Na festiwalu wystąpią także słynne amerykańskie grupy Limp Bizkit oraz RED, walijski Bullet For My Valentine i wrocławski OCN.

Koncert Rammstein i Limp Bizkit, obok występu Davida Gilmoura, będzie jednym z najbardziej spektakularnych wydarzeń muzycznych tego roku w Polsce. Bezkompromisowe brzmienie gitar wzbogacone mechaniczną rytmiką syntezatorów i głębokim głosem wokalisty Rammstein Tilla Lindemana oraz efektami pirotechnicznymi, stworzą unikalny spektakl dla fanów tej supergrupy.

Fani mogą spodziewać się niezapomnianego widowiska, gdyż także Fred Durst i jego Limp Bizkit należą

do najbardziej energicznych grup koncertowych na świecie. We Wrocławiu zagrają po raz pierwszy. Z kolei pochodzący z Nashville RED wykonuje chrześcijański rock z wpływami muzyki alternatywnej, metalowej i post-grunge. Dwa spośród pięciu albumów grupy nominowane były do nagrody Grammy w kategorii Best Rock Gospel Album. Walijski kwartet Bullet For My Valentine zaprezentuje porywającą mieszankę ciężkiego rocka i metalcore. Lokalną scenę na Capital of Rock reprezentować będzie wro-

clawskie trio OCN, które na swoim koncercie ma siedem płyt i dziesiątki koncertów na największych polskich i zagranicznych scenach.

– Mamy nadzieję, że Capital of Rock będzie doskonałym podsumowaniem wakacji dla bardzo szerokiego grona odbiorców. Nie bez powodu koncert odbywa się na Stadionie Wrocław – dzięki temu kilkadziesiąt tysięcy osób otrzyma możliwość uczestnictwa we wspaniałym rockowym spektaklu – mówi Michał Pryszczewski z Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016.

Więcej informacji: [wroclaw2016.pl](http://wroclaw2016.pl)

Bilety można je kupić w serwisie [www.eventim.pl](http://www.eventim.pl)

Callcenter: +48 22 591 83 83

(czynne w godz. 10-18 w dni powszednie)

Lista stacjonarnych punktów sprzedaży dostępna na stronach [www.eventim.pl](http://www.eventim.pl)



**WROCLAW 2016**  
Europejska Stolica Kultury



EUROPEJSKA STOLICA KULTURY  
WROCLAW 2016  
prezentuje

**CAPITAL  
of  
ROCK**

27 SIERPANIA 2016 • STADION WROCLAW

**RAMMSTEIN**

SPECIAL GUEST  
**LIMP BIZKIT**

**BULLET FOR MY  
VALENTINE**

**OCN**

WROCLAW 2016 Europejska Stolica Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

ATMFC

RockLab

Eventim

Bilety: [eventim.pl](http://eventim.pl)



**MPWiK**

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m<sup>2</sup>
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m<sup>2</sup>

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.  
Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej  
[www.mpwik.lubin.pl](http://www.mpwik.lubin.pl)

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26  
od poniedziałku do piątku od godz. 7<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>

# Pijany wjechał w radiowozy

**Nietrzeźwy kierowca nie zatrzymał się na wezwania policjantów i wjechał w radiowozy. Na szczęście nikomu nic poważniejszego się nie stało.**

W piątkowy wieczór, 5 sierpnia, około godziny 23 lubińscy policjanci zostali poinformowani, że mazdę, która jedzie przez miasto, najprawdopodobniej prowadzi pijany kierowca.

– Funkcjonariusze próbowali zatrzymać samo-

chód. Jednak kierowca nie reagował na sygnały ani polecenia policjantów i na ulicy Przemysłowej wjechał w dwa radiowozy, które zagroziły mu drogę – relacjonuje starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

Kierowca mazdy, 38-letni mieszkaniec Wołowa, miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Został zatrzymany. Na szczęście w wyniku tego zdarzenia nikt nie ucierpiał.

MRT

# 14-latek uciekał skradzionym autem

Fot. KWP Wrocław (zdjęcie ilustracyjne)

**Policjanci zatrzymali nastolatka, który jechał skradzionym samochodem. Jak się okazało, chłopiec był już wcześniej poszukiwany.**

2 sierpnia w nocy funkcjonariusze wydziału prewencji lubińskiej komendy zauważyli fiata 126p, którego kierowca jechał w niepewny sposób. Na znak wzywający do zatrzymania kierowca zareagował... ucieczką.

– W pewnym momencie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierkę energochłonną, od któ-

rej się odbił, a następnie wjechał do przydrożnego rowu. Młody kierowca nie chciał się łatwo poddać. Wysiadł z samochodu przez okno i zaczął uciekać pieszo – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Niefortunnym kierowcą okazał się 14-letni lubinianin, który był poszukiwanym już uciekinierem z ośrodka. Chłopiec wrócił do placówki wychowawczej, a za kradzież „malucha” stanie przed sądem rodzinnym.

JD

**» Co najmniej cztery osoby, które mieszkały lub prowadziły działalność na terenie powiatu lubińskiego, staną przed sądem oskarżone o udział w oszustwie podatkowym w handlu miedzią. W aferze, w której Skarb Państwa stracił ponad 148 mln zł, uczestniczyło około 70 firm.**

W procesie, który będzie się toczył w Sądzie Okręgowym w Legnicy, na ławie oskarżonych zasiądą 42 osoby. W skład grupy, która wyłudziła ogromną kwotę, wchodziły obywatele polski, dziewięciu Węgrów i jeden Czech. Fakt, że w całości proceder miał charakter międzynarodowy, dodatkowo utrudniał śledczym ustalenie jego przebiegu i osób w nim uczestniczących.

– Wyśledzenie takiego przestępstwa jest bardzo trudne. Rzeczywisty przebieg transakcji jest bowiem zupełnie inny, niż ten przedstawiony w dokumentach – wyjaśnia Robert Tomankiewicz, naczelnik Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej. – W tym przypadku mówimy o szeregu transakcji między wieloma podmiotami, które miały miejsce w latach 2010-2013.



# Wyłudził miliony handlując miedzią

Fot. Pradzy

Przestępcy sprowadzali do Polski z innych państw Unii Europejskiej złom miedziany i katody miedziane. Formalnymi nabywcami były firmy zarejestrowane w Polsce, które celowo nie płaćły należnego podatku VAT, a więc były tzw. znikającymi podatnikami. Za pośrednictwem łańcuszka firm towar odsprzedawany był ostatecznym nabywcom wyłącznie „na papierze”. Firmy te były następnie zamykane lub odsprzedawane, a reprezentujące je osoby ukrywały się.

Śledczy ustalili, że towar, inaczej niż to wynikało z faktur sprzedażowych, transportowany był od dostawcy z Austrii lub Włoch bezpośrednio do firmy będącej prawdziwym nabywcą. Na tym etapie następowała także pod-

miana dokumentów przewozowych, uzasadniających przejazd ciężarówek z towarem na danej trasie. Po dostarczeniu towaru następowała zapłata, w tym na konta prowadzone przez banki zagraniczne. Część pieniędzy, stanowiąca zysk przestępców, wybierana była przez podstawione osoby w gotówce.

Jednymi z końcowych beneficjentów tego procederu były osoby prowadzące firmę z siedzibą w Lubinie. W łańcuszku firm, które służyły do tworzenia handlowej fikcji, było także kilka innych przedsiębiorstw z lubińskim adresem. Prokuratura nie podaje ich nazw, ale żadna z nich nie należała do Polskiej Miedzi.

– Nikt z grupy KGHM nie usłyszał zarzutów – mówi Robert Tomankiewicz. – Dwóch

beneficjentów sprzedawało złom miedziany i katody miedziane do firmy KGHM Metraco, ale ta firma nie była uwikłana w przestępczy proceder.

Oskarżonym grożą kary łączne do 15 lat pozbawienia wolności oraz obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. A szkoda ta to co najmniej 148 mln zł z tytułu podatku VAT, które nie trafiły do budżetu państwa.

Prokuratorzy wskazują na jeszcze jeden aspekt sprawy – nie odprowadzając VAT-u firmy w nieuczciwy sposób zyskują przewagę konkurencyjną nad przedsiębiorstwami, które ten podatek płacą zgodnie z przepisami.

JOANNA DZIUBEK

# BRAT OSKARŻONEGO NIE CHCIAŁ ZEZNAWAĆ

Ważny świadek stanął 4 sierpnia przed sądem w procesie o uderzenie prętem trzymiesięcznej Nikoli S. Niestety po raz kolejny sędzia musiał wyznaczyć inny termin rozprawy. Przypomnijmy, w procesie na ławie oskarżonych zasiada Paweł K., któremu zarzuca się umyślne pobicie dziecka. Wśród świadków, powołanych do zeznań, jest jego brat, z którym Paweł K. feralnego dnia wdał się w bójkę. W jej trakcie doszło do zranienia dziecka. Świadek zjawiał się w sądzie w asyście policji, skuty kajdanami. W trakcie poprzedniej rozprawy jeden z zeznających poinformował sąd, że brat oskarżonego aktualnie przebywa w zakładzie karnym. Mężczyzna skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania zeznań i chwilę później rozprawa dobiegła końca. W sądzie miały się stawić jeszcze trzy inne osoby, w tym matka dziecka. Z powodu ich nieobecności konieczne było wyznaczenie kolejnego terminu rozprawy, na 7 września.

JD



Fot. Joanna Dziubek

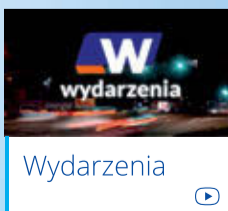


www.tvregionalna.pl

REGIONALNE PROGRAMY

INFORMACYJNE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



Wydarzenia



Flesz Wydarzeń



Gość Dnia

LUBIN  
LEGNICA  
GŁOGÓW  
POLKOWICE  
JAWOR  
ZŁOTORYJA

# MUZYKA ZOBLEŻONEGO MIASTA

## LUBIN

### 31 sierpnia 2016

Dziedziniec OK „Wzgórze Zamkowe”  
Centrum  
Innowacji  
Audiowizualnych  
**Anita LIPNICKA**  
**John PORTER**

OSTATNI WSPÓLNY KONCERT

BILETY DOSTĘPNE W SIECI

**TICKETPRO**<sup>®</sup>  
www.ticketpro.pl

ORAZ STACJONARNIE: salony Empik, Saturn Planet, Media Markt,  
kasa Regionalnego Centrum Sportowego  
oraz Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe”

Ceny biletów: 39 zł do 30.08. i 50 zł w dniu koncertu

www.wzgorzezamkowe.pl

facebook.com/MuzykaZoblezonegoMiasta

ORGANIZATOR



SPONSOR  
FESTIWALU



PARTNERZY



PATRONAT  
MEDIALNY





# Powiatowe

## Warto stawiać na policję

» Policjanci z powiatu lubińskiego uroczystie obchodzili swoje święto. W Centrum Kultury w Rudnej funkcjonariusze spotkali się ze swoimi zwierzchnikami, by odebrać awanse i odznaczenia za wyróżniającą się służbę.

Nad bezpieczeństwem mieszkańców powiatu lubińskiego czuwa 230 policjantów, których wspiera 41 pracowników korpusu cywilnego. Awanse w uznaniu niebagatelnej przebiegu służby otrzymało dziś 75 funkcjonariuszy. Część otrzymała także medale za długoletnią służbę i odznaki resortowe – te szczególne wyróżnienia odbiorą podczas wojewódzkiego święta policji. Wśród wyróżnionych jest 18 kobiet, wśród nich Sylwia Serafin, awansowana na stopień starszego aspiranta, która pracuje w Zespole Profilaktyki Społecznej.

– Moja praca polega przede wszystkim na ostrzeganiu ludzi przed różnymi zagrożeniami. Bardzo dużo czasu spędzam z młodzieżą, której przekazujemy informacje, jak nie paść ofiarą przemocy czy przestępstwa oraz jakie konsekwencje grożą za czyny karalne – mówi policjantka.

Komendant powiatowy policji w Lubinie, inspektor Tomasz Gołaski, twierdzi, że płeć w tej pracy nie ma znaczenia: – Nieważne, czy kobieta, czy mężczyzna – wszyscy są funkcjonariuszami policji i pracują na równych zasadach. Choć trzeba przyznać, że panie łagodzą obyczaje i czasem podczas interwencji obecność policjantki sprawia, że niektórym robi się wstyd za ich zachowanie.

W uroczystości zorganizowanej 2 sierpnia brał udział przedstawiciel komendy wojewódzkiej, który dziękował policjantom z powiatu lubińskiego za dotychczasową służbę.

– Jest to jednostka wyróżniająca się i to możemy odnieść do dwóch obszarów:



ograniczenia przestępczości i wysokiej skuteczności działań. Ta dobra praca jest uważana także z poziomu komendy wojewódzkiej we Wrocławiu, za co dziękuję policjantom – mówi inspektor Krzysztof Niziołek, I zastępca komendanta wojewódzkiego policji, dodając, że relacje policji z mieszkańcami są dla tej formacji jedną z najważniejszych kwestii. – Prowadzimy badania, z których wynika, że społeczność lokalna oczekuje jak największej liczby policjantów na ulicach. Tym, co najbardziej dokucza mieszkańcom powiatu lubińskiego, jest powszechny wandalizm.

W uroczystości wzięli udział m.in. także przedstawiciele władz samorządowych, biskup legnicki Zbigniew Kiernikowski, prezes KGHM Krzysztof Skóra oraz reprezentanci wielu lokalnych instytucji i organizacji.

– Przystępność niestety jest nieunikniona, ponieważ leży w naturze ludzkiej, dlatego tak ważne jest poczucie bezpieczeństwa, to, że czujemy się dobrze w swoim domu, w swojej ulicy, we własnym mieście. Jeśli możemy mieć zaufanie do policji, to możemy czuć się bezpieczniej – mówi Robert Raczyński, prezydent Lubina.

Zdaniem starosty lubińskiego, policja na to zaufanie już zaskazywała: – Myślę, że teraz wszyscy, nie tylko w Polsce, zwracamy uwagę na służby mundurowe, w szczególności na policję. Służby te są coraz bardziej doceniane, a najlepiej świadczy o tym to, co się działo podczas szczytu NATO czy Świątowych Dni Młodzieży, gdzie papież Franciszek dziękował im za ochronę i porządek, który panował. To chyba potwierdza, że war-

to stawiać na policję – twierdzi Adam Myrda.

Policjanci przyjmowali nie tylko podziękowania i nagrody. Jak na święto przystało, były też życzenia.

– Tytuł samo wyjść do służby, co powrotów – winszuję swoim podkomendnym Tomasz Gołaski. – To bardzo trudna i niebezpieczna praca. Życzę, by byli wolni od pokus i stresów oraz żeby służba przebiegała im spokojnie, bo niejednokrotnie tak nie jest. Służę w policji dwadzieścia siedem lat i każdy dzień jest inny, każdy niesie ze sobą inne wyzwania. Ale gdybym miał podjąć tę decyzję zawodową jeszcze raz, zrobiłbym to samo. I tego życzę wszystkim moim, i młodszym, i starszym, funkcjonariuszom, by za dwadzieścia kilka lat też mogli tak powiedzieć – dodaje komendant.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Joanna Dziubek

## Prezent dla małych PACJENTÓW

■ Ponad pięćdziesiąt egzemplarzy książek wzbogaciło bibliotekę na oddziale pediatrycznym Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie. Książki dla młodszych i starszych dzieci przekazała szpitalowi Fundacja Zacztyani.

Fundacja przeprowadziła niedawno ogólnopolską zbiórkę książek na rzecz szpitalnych bibliotek. W naszym regionie wzięły w niej udział szkoły, przedszkola. Jednym z lokalnych koordynatorów akcji był Wolontariat KGHM. W rezultacie pacjenci lubińskiego szpitala mają do dyspozycji kilkadziesiąt nowych tytułów.

– Otrzymaliśmy dwa naprawdę duże kartony wypełnione różnymi typami literatury – od typowo dziecięcej, dla najmłodszych po książki dla nastolatków, których też zdarza nam się hospitalizować – mówi Norbert Kołodziej, pełnomoc-

nik zarządu ds. jakości w Regionalnym Centrum Zdrowia.

Szpitalny księgozbiór jest już dość pokaźny i cieszy się dużym powodzeniem wśród małych pacjentów.

– Dzieci bardzo chętnie czytają, bo zajmują w ten sposób czas wolny, którego mają pod dostatkiem – dodaje Magdalena Trepiać, pielęgniarka oddziałowa. – Często też zabierają do domu i książki, z których tu korzystają, i zabawki. Mamy tu specjalny koszyk z napisem „Zabierz zabawkę do domu”.

Jeżeli jakaś książka szczególnie przypadnie dziecku do gustu lub nie zdąży jej przeczytać, może ją bez problemu zabrać wychodząc ze szpitala, dlatego zapotrzebowanie na książki jest cały czas tak samo duże. Pracownicy RCZ zachęcają zatem lubinian oraz miejscowe firmy i instytucje, by w miarę możliwości obdarowywali oddział kolejnymi książkami i zabawkami.

JD

## WYSOKI POZIOM USŁUG W LUBIŃSKIM STAROSTWIE

W czerwcu bieżącego roku Starostwo Powiatowe w Lubinie przeszło po raz kolejny z wynikiem pozytywnym audyt systemu zarządzania jakością spełniającego wymagania normy PN-EN ISO 9001:2009. Audyt ten przeprowadziła posiadająca uprawnienia do certyfikacji systemów zarządzania firma PIHZ „CERTYFIKACJA” z Gdyni. Pozytywna ocena systemu zarządzania oznacza, że procesy administracyjne, w tym te zwią-

zane z obsługą klientów, przebiegają w nadzorowanych warunkach (według standardów określonych przez normę ISO 9001) oraz że realizacja zadań odbywa się zgodnie z przepisami prawa i uregulowaniami wewnętrznymi.

– Jest to dobra wiadomość zarówno dla wszystkich interesantów tutejszego starostwa, jak i dla jego pracowników. Nasi klienci mogą mieć pewność, że obsługiwani są w spo-

sób profesjonalny z należytą starannością, a z punktu widzenia pracownika znacznie zmniejsza się ryzyko popełnienia błędu – wyjaśnia Adam Myrda, starosta lubiński.

– Interesujący jest fakt, że na przestrzeni dziewięciu lat funkcjonujący w starostwie system zarządzania jakością zmieniał się wraz z zmianami przepisów i norm w sposób ciągły. Obecnie jest on w pełni zintegrowany ze „Standardami kontroli zarządczej”, wprowadzonymi obligato-

ryjnie dla jednostek sektora finansów publicznych w roku 2010 zapisami ustawy o finansach publicznych. Dodatkowo, w tym roku po raz pierwszy, zintegrowany system zarządzania wyposażony został w elementy związane z zarządzaniem bezpieczeństwem informacji na bazie innego międzynarodowego standardu w dziedzinie zarządzania, normy PN-ISO/IEC 27001:2007. Dzięki te-

mu możemy gwarantować, że informacje i dane prawnie chronione, pozyskiwane w trakcie procesów wydawania decyzji administracyjnych i przy realizacji pozostałych usług samorządowych, są w pełni nadzorowane – mówi Sławomir Niewiadomski, Pełnomocnik ds. Zintegrowanego Systemu Zarządzania w Starostwie Powiatowym w Lubinie.

Otrzymany na kolejny rok certyfikat systemu zarządzania jakością, jego

integracja z innymi standardami oraz jego wysoka ocena, dokonana przez niezależnego audytora PIHZ „CERTYFIKACJA” w raporcie z audytu świadczą o tym, że starosta lubiński wraz ze swoimi podwładnymi w sposób ciągły zapewniają wysoki poziom usług samorządowych, świadczonych przez tutejsze starostwo – dodaje Sławomir Niewiadomski.

MARTA DYKAS



# Łemkowie z Lubina na Watrze

» W Michałowie po raz 36. zapłonęła watra. Co roku przez tę imprezę przewija się kilka tysięcy osób. Są to nie tylko mieszkańcy powiatu polkowickiego, ale i między innymi lubinianie. Zjeżdżają tu bowiem Łemkowie z całej Polski, a także z zagranicy.

– Na początku, czyli jeszcze w latach osiemdziesiątych, kiedy się zaczynała, Watra była małą imprezą, małym ogniskiem organizowanym przez okolicznych mieszkańców i mieszkańców Michałowa, mającym służyć integracji lokalnej społeczności – mówi Paweł Hanas ze Stowarzyszenia Łemków. – Z czasem zaczęła się rozwijać, aż doszło do tego, że przez Watrę co roku przewija się od dwóch do trzech tysięcy ludzi. Mamy też bogaty program, w którym biorą udział między innymi zespoły z Polski, Ukrainy, Serbii Słowacji, czyli z państw, gdzie mieszkają jeszcze Łemkowie, Rusini – dodaje.

Łemkowska Watra na Obczyźnie w Michałowie zawsze rozpoczyna się tak samo. Naj-

pierw jest złożenie kwiatów pod pomnikiem przypominającym o Łemkach deportowanych w ramach akcji Wisła. Później najstarszy mieszkaniec Michałowa rozpala watrę, czyli ognisko.

– Watra to łemkowskie święto. Schodzą się tu nie tylko Łemkowie, bo przyjść może każdy. Młodzi przychodzą, żeby potańczyć i pośpiewać, a starzy, żeby usiąść, porozmawiać i wspomnieć – mówi 83-letni Jarosław Szlachtycz, który rozpalał watrę w Michałowie po raz pierwszy, a trafił na Dolny Śląsk w wieku 14 lat w ramach akcji Wisła.

Przez dwa dni Łemkowie oraz ich znajomi i przyjaciele bawili się w Michałowie przy muzyce. Na scenie wystąpiły między innymi zespo-

## 280 KILOMETRÓW DO CELU

» Wyruszyli 2 sierpnia, w tym roku wyjątkowo nie z Lubina, ale z Legnicy. Do przejścia mieli około 280 km, które musieli pokonać w dziewięć dni. Na Jasną Górę pielgrzymi z diecezji legnickiej dotarli 10 sierpnia.

Radośni i uśmiechnięci wystartowali z samego rana spod legnickiej katedry. W sumie około 700 osób z całej diecezji. Jednak po drodze urosli w siłę, bo w Oławie dołączyły kolejne osoby.

Jak zwykle lubinianie wędrowali w dwóch grupach: jedyńce, której kolorem jest czerwony, wraz z mieszkańcami Polkowic, Ścinawy i gminy Rudna, oraz szóstej, czyli żółtej, salezjańskiej, w której szli również mieszkańcy okolicznych gmin, a także Chocianowa.

W tym roku wyjątkowo nie było można zobaczyć pielgrzymów w samym Lubinie. Ze względu na Światowe Dni Młodzieży, lubinianie najpierw na własną rękę musieli się dostać do Legnicy, i dopiero stamtąd wyruszyli już pieszo w drogę do Częstochowy.

– Ponieważ założono, że część osób, która uczestniczyła w Światowych Dniach Młodzieży, z pewnością będzie też chciała wziąć udział w pielgrzymce na Jasną Górę, dlatego przesunięto termin pielgrzymki – wyjaśnia ksiądz Mariusz Jeżewicz, przewodnik lubińskiej grupy szóstej.

W tym roku lubińscy pielgrzymi od samego początku na bieżąco relacjonowali swoją wędrowkę, pokazując, gdzie są i co u nich słychać, publikując zdjęcia i filmiki na specjalnym koncie „jedyńeczki” na Facebooku. Nowością w tym roku były transmisje na żywo.

– Chcemy, żeby każdy mógł dzięki nim

poczuć klimat naszej pielgrzymki – mówi ks. Tomasz Hęć, przewodnik grupy. I rzeczywiście, oglądając społecznościowe konto „jedyńeczki” można poczuć się, jakbyśmy sami brali udział w tej drodze.

Dla niektórych była to pierwsza piesza pielgrzymka do Częstochowy, ale są i tacy, którzy mają ich już za sobą kilka, albo nawet kilkanaście.

– To jest już mój siódmy raz – mówi Aneta Kozłowska, absolwentka I LO w Lubinie. – Jestem po maturze, więc w tym roku idę w intencji o dobre studia, o to, żeby wszystko poszło jak najlepiej – dodaje przyszła studentka Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.



– Idziemy w różnych intencjach. K a ż d y z pielgrzymów ma własną. Jedni dziękują za otrzymane łaski,

inni proszą w swoich intencjach lub w intencji swoich bliskich – opowiada ks. Jeżewicz, podając jeden z pozytywniejszych przykładów. – Jeden z braci szedł prosząc o dziecko dla swojego syna. Wyprosił. Ma wnuczkę.

MARTA CZACHÓRSKA



ły Hrdza ze Słowacji, Romba z Czech, Lemko Bluegrass Band z Ukrainy oraz polskie grupy Kyczera czy Krambabula. Zabawa i rozmowy trwały do późnych godzin nocnych. Ostatni artysta i w piątek, i w sobotę wchodził na scenę o północy. Sporo osób nocoowało więc na miejscu w namiotach, na placu specjalnie przygotowanym w tym celu.

– Takie spotkanie, uroczystość czy też Świat pod Kyczerą, który ostatnio odbywał się także w gminie Lubin, to są imprezy o dużym znaczeniu kulturalnym. Przyjeżdża tu wiele zespołów nie tylko z okolicy, ale z całego świata. Ponadto spotkanie takie służy konsolidacji tej mniejszości, umacnianiu więzi. Na co dzień z nimi współpracujemy, mieszkamy obok siebie, to wspaniali ludzie, teraz mamy okazję się z nimi bawić – mówi Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin, który pojawił się na Watrze w Michałowie.

MARTA CZACHÓRSKA

WSPÓŁPRACA: MAŁGORZATA PARYS



Fot. Małgorzata Parys



Fot. Zespół Folklorystyczny Lubin

# Zrobili furorę w Pradze

**» Żartują, że nie są już pierwszej młodości, ale nie potrafią usiedzieć w miejscu. Właśnie wrócili z Pragi z największego festiwalu folklorystycznego w środkowej Europie. Zagrali między innymi na moście Karola, w rynku i na Hradczanach. Zespół Folklorystyczny Lubin był jedną z trzech polskich grup, jakie wystąpiły na tej imprezie i z pewnością został zauważony. – Aż scena się ugięła, gdy tańczyliśmy oberka – śmieje się Danuta Kumor.**

Odpowiedzieli na zaproszenie dyrektora Praskich Dni Folkloru Stanislava Terlicy, wysłali nagranie swojego występu i zostali przyjęci. Tak w wielkim skrócie wyglądała droga zespołu z Krzeczyna Wielkiego na czeski festiwal, który odbył się już po raz dziesiąty.

W trwającej kilka dni imprezie wzięły udział 62 zespoły z Europy, Azji oraz Ameryki Południowej. W sumie w Pradze wystąpiło 1700 tancerzy, śpiewaków i muzyków. Na tym tle zespół Lubin z pewnością się wyróżniał.

– Byliśmy jedną z bardziej żywiołowych grup. Japonki na przykład pięknie tańczyły, ale ich taniec był delikatny. A gdy my tańczyliśmy oberka, scena aż się ugięła. Do tego nie tylko tań-

czymy, ale i śpiewamy, co było rzadkie wśród biorących udział w przeglądzie – wspomina Danuta Kumor z Zespołu Folklorystycznego Lubin. – Nasze stroje też zrobiły furorę (zespół występuje w strojach rzeszowskich – przyp. red.). Cieszymy się, że mogliśmy pojechać i wziąć udział w tym festiwalu – dodaje.

Zespół z powiatu lubińskiego występował na Hradczanach, w rynku, na placu Rewolucji oraz na moście Karola. Na koniec wraz ze wszystkimi grupami wziął udział w paradzie przez miasto.

– Gdy występowaliśmy, schodziło się sporo osób, Czechów i turystów, którzy właśnie zwiedzali Pragę. Spotkaliśmy też Pola-

ków, a nawet... osoby z Krzeczyna Wielkiego. Jedna pani przyznała, że nie wiedzia-

ła, że w Krzeczynie jest taki zespół, choć jest jego mieszkanką. Musiała aż do Pra-



gi pojechać, żeby się dowiedzieć – wspomina z uśmiechem Kumor.

Do Czech pojechało 19 członków zespołu Lubin w wieku od 56 do 80 lat. To jednak tylko część grupy, do której należy kilka pokoleń: rodzice, dzieci i wnuki, w sumie 27 osób. Opie-

kunem muzycznym i choreografem zespołu, który istnieje już 33 lata, jest Elżbieta Pakuła. Lubinianie poznali go między z biesiad folklorystycznych, które organizowała w mieście. W tym roku po raz pierwszy grupa przygotowuje gminną biesiadę folklorystyczną, która odbędzie się już 27 sierpnia na boisku w Krzeczynie Wielkim.

Poza tym zespół nie próżnuje. W sezonie letnim daje kilkadziesiąt koncertów, bierze też udział w konkursach. Jedną z ważniejszych ostatnich wygranych to impreza w Leśnej.

– Właściwie latem wszystkie soboty i niedziele mamy zajęte – przyznaje członkini Zespołu Folklorystycznego Lubin. – Obtańcowujemy wszystkie wioski dookoła, a nawet wypuszczamy się jeszcze dalej. Edukujemy też dzieci, staramy się, żeby nasza tradycja nie zaginęła – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

# Potrąfią wycisnąć pieniądze NAWET Z KAMIENIA

» **Zbigniew Warczewski pół żartem, pół serio mówi, że ci młodzi ludzie potrafią wycisnąć złotówki nawet z kamienia. Rzeczywiście Wolontariat Dzieci z Naroczyc zbiera właściwie wszystko, co można wymienić na gotówkę: nakrętki, butelki, a jesienią nawet żołądźcie. Zarobione pieniądze przeznacza zawsze na pomoc potrzebującym. 3 sierpnia młodzi wolontariusze po raz kolejny odwiedzili lubińskie hospicjum.**

– Przywieźliśmy środki czystości i higieniczne: sudo-cremy, chusteczki nawilżające i specjalne myjki dla chorych – wylicza Wiera Zgobik, opiekunka Wolontariatu Dzieci z Naroczyc. – Wcześniej zadzwoniłam do kierowniczki hospicjum i dowiedziałam się, co jest obecnie najbardziej potrzebne – dodaje.

Wszystko, co trafiło do hospicjum, kosztowało około 700 zł. Pieniądze na te dary „zarobili” sami wolontariusze, zbierając nakrętki, makulaturę, puszki i butelki.

– Już z dziesięć lat współpracujemy z tą grupką dzieci, która nawet z kamieni potrafi wycisnąć złotówki – mówi Zbigniew Warczewski, prezes Stowarzyszenia Palium. – Zawsze ich podziwiam i daję za przykład. Ciągłe mnie czymś zaskakują, są niezniszczalni, szczególnie pani Wiera, która nimi dowodzi. To, że ci młodzi ludzie wspierają nas i tu przychodzą, jest naprawdę wspinał – dodaje.

Jak szacują wolontariusze, do tej pory kupili dla lubińskiego hospicjum dary w sumie warte 200 tys. zł.

– Mówię, że zbieramy dżem, mydło i powidło, żeby pomóc innym – śmieje się Wiera Zgobik. – Poza makulaturą, puszkami czy nakrętkami przez cały rok, je-



sienią zbieramy żołądźcie, a przed świętami sprzedajemy stroiki, które sami przygotowujemy. Zaś teraz przygotowujemy się do zrobienia wieńca dożynkowego. Już za sam udział otrzymamy pieniądze, które przeznaczymy tym razem na hospicjum dziecięce we Wrocławiu. Wakacje, nie wakacje, nasza grupa cały czas działa, szczególnie prężnie Naroczycy i Nieszczycy, za co im bardzo dziękuję – dodaje.

Oprócz środków czystości wolontariusze przywieźli także maskotki, które przekazali do budynku szpitalnego tuż obok hospicjum. – To 40 pluszaków dla oddziału dziecięcego – wyjaśnia Zgobik. – Wszystkie są w bardzo dobrym stanie, wyprane i czyszczone – dodaje.

Obecnie Wolontariat Dzieci z Naroczyc to 18 dzieci i siedmiu dorosłych. Należą do niego nawet całe rodziny. – Zaczęło się od mo-

jej córki, która dziś ma 19 lat. Potem do wolontariatu przyłączyła się kolejna córka i następna, a potem ja – mówi Wioleta Radziszewska. – Mówiłam już, że rezygnuję, ale jakoś nie mogę. Chce się pomagać drugiemu, może kiedyś ktoś mi pomoże.

– Pomaganie innym daje dużo radości. I okazuje się, że nie jest to wcale takie trudne – dodaje Jakub z Nieszczyc, należący do wolontariatu.

MARTA CZACHÓRSKA

## Potrzebna krew

Brakuje już właściwie krwi wszystkich grup. – W taki dzień, jak dzisiaj, mieliśmy 40 jednostek krwi, a mamy połowę z tego – mówi Joanna Jarmolińska, kierownik terenowego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Lubinie. Zaś szpitale pracują jak zwykle, a wypadków w wakacje jest nawet więcej niż w pozostałe miesiące roku.

Zapasy krwi topnieją w zastraszającym tempie. Obecnie pilnie potrzebna grupa A, B, AB, O – wszystkich z czynnikiem RhD (-) minus, oraz A RhD (+) plus.

– Podobnie jest w każdej wakacji. W tym roku i tak zapasy wystarczyły nam na dłużej, bo aż do początku sierpnia – mówi Joanna Jarmolińska. – W wakacje zazwyczaj jest więcej wypadków drogowych i za-

potrzebowanie na krew większe, zaś krwiodawców ubywa. Ludzie wyjeżdżają na wakacje i nie myślą o oddawaniu krwi. Poza tym jeśli ktoś wyjechał za granicę, na przykład do Chorwacji czy południowych Włoch, ze względu na wirus zachodniego Nilu nie może oddawać krwi przez 28 dni – dodaje.

Miesięcznie oba lubińskie szpitale potrzebują w sumie około 300 jednostek krwi, ale szpitale na Dolnym Śląsku jest znacznie więcej. A krew oddana w punkcie krwiodawstwa w Lubinie ratuje życie nie tylko w tułajskich jednostkach medycznych. – Krew idzie tam, gdzie jest akurat potrzebna. Tym bardziej, że od dnia pobrania może być przechowywana 42 dni – wyjaśnia kierownik lubińskiego oddziału RCKiK.

Wykorzystywana jest więc, w zależności od potrzeb, w Lubinie i innych miejscowościach Dolnego Śląska, a w nagłych przypadkach ratuje zdrowie i życie również chorych z odległych zakątków Polski.



Fot. Joanna Dziubek

Zanim jednak krew zostanie przetoczona, musi przejść długą drogę. Ta oddana w Lubinie, ale i Legnicy czy Głogowie najpierw trafia do Wrocławia, gdzie jest przetwarzana i wydzielana na trzy składniki: osocze, krwinki czerwone oraz krwinki płytkowe. Po trzech dniach wraca do Lubina.

Przypomnijmy, że krew może oddać każdy zdrowy człowiek, który ukończył 18. rok życia i nie przekroczył 65 lat. Krwiodawca nie może też cierpieć na ciężkie przewlekłe choroby. Przerwa między jednym poborem krwi a drugim wynosi 8 tygodni. Punkt RCKiK w Lubinie znajduje się przy ulicy Bema 5. Czynny jest od poniedziałku do czwartku w godzinach 7.30-10.45, zaś w piątki od 7.30 do 16.30.

MARTA CZACHÓRSKA

## Wszyscy mieszkańcy na jednej fotografii

■ **21 sierpnia, podczas dożynek w Rudnej, wykonane zostanie – po raz pierwszy w historii – wspólne zdjęcie wszystkich mieszkańców gminy.**

Pamiątkowa fotografia wykonana zostanie z lotu ptaka. Aparat podwieszony do drona robi zdjęcia z wysokości kilkunastu metrów, dzięki czemu można będzie uwiecznić na obrazie wszystkie osoby bawiące się tego dnia na gminnym stadionie.

– Nasza społeczność liczy ponad siedem i pół tysiąca mieszkańców. Spotykamy się na licznych festynach, zawo-

dach sportowych, wystawach czy spektaklach teatralnych. Czujemy się mieszkańcami naszej gminy, cenimy to miejsce i jesteśmy z niego dumni. W tym roku postanowiliśmy wykonać gigantyczne rodzinne zdjęcie mieszkańców gminy Rudna – mówi wójt Władysław Bigus.

Fotografia znajdzie się na facebookowym profilu gminy, skąd każdy z mieszkańców będzie mógł ją pobrać do prywatnego archiwum. Zdjęcie zostanie również wykorzystane w materiałach informacyjnych i promocyjnych samorządu.

JD

## LUBIŃSKA POLICJA Z NOWYM RADIOWOZEM

■ **Do końca roku na ulice Lubina wyjedzie nowy radiowóz z wideorejestratorem. Jego zakup w części sfinansuje Fundacja KGHM Polska Miedź, która na ten cel przekazała 100 tys. zł.**

Pojawiły się informacje, że do dyscyplinowania kierowców w Lubinie posłuży škoda superb. To jednak nie jest pewne, ponieważ marka samochodu będzie wskazana dopiero w przetargu, który nie został jeszcze rozpisany. Wiadomo jednak, że samochód powinien pojawić się w tym roku.

– Radiowóz zostanie kupiony za kwotę 200 tysięcy złotych w ramach programu „Stop agresji drogowej”. Będzie to nieoznakowany sa-



Znany już niektórym lubińskim kierowcom nieoznakowany Opel wkrótce doczeka się „towarzysza”

Fot. KPP Lubin

mochód o wysokich parametrach technicznych, wyposażony w wideorejestrator – informuje starszy aspirant Sylwia Serafin z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Z wnioskiem o połowę potrzebnych na zakup auta

pieniędzy szef lubińskiej policji, inspektor Tomasz Gołaski, wystąpi do Komendy Głównej. Drugą połowę pokryje fundacja.

– W dowód zasług tej wyjątkowej jednostki policji, która ma szczególne osiągnięcia pod wzglę-

dem zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców regionu, zarząd Fundacji KGHM Polska Miedź podjął decyzję o przyznaniu dotacji na zakup nowoczesnego radiowozu. Zatem, drodzy państwo, noga z gazu, a gaz z głowy – żartuje Wacław Szetelnicki, prezes fundacji.

Zakup radiowozu to nie jedyne wsparcie, jakie lubińska komenda otrzymała z fundacji. Druga dotacja, w wysokości 50 tys. zł, przeznaczona zostanie na organizację działań z zakresu profilaktyki społecznej. W tej dziedzinie KPP w Lubinie kładzie nacisk przede wszystkim na pracę z dziećmi i młodzieżą.

JOANNA DZIUBEK



Fot. UG Rudna

# Ścinawskie

## Budynek też wyremontują

» Firma **AXYO.pl Sp. z o.o.** z Jeleniej Góry od października ubiegłego roku realizuje inwestycję związaną z modernizacją stadionu sportowego w Ścinawie. Dodatkowo z końcem lipca ta sama firma wygrała przetarg na zadanie pn. „Remont i modernizacja istniejącego budynku mieszczącego w sobie zaplecze sanitarno-szatniowe przy stadionie w Ścinawie”. Spośród trzech przedsiębiorstw, które brały udział w postępowaniu, właśnie firma z Jeleniej Góry przedstawiła najkorzystniejszą ofertę. 4 sierpnia gmina Ścinawa podpisała umowę z wykonawcą.

Zakres całego przedsięwzięcia obejmuje kompleksową modernizację budynku stadionowego.

– Nikogo nie trzeba chyba przekonywać, że obiekt wymaga remontu – mówi Jacek Wołoch, prezes MKS „ODRA” Ścinawa. – Bardzo się cieszę, że nasi zawodnicy, inni sportowcy z gminy i kibice będą mieli lepsze warunki do korzystania z całego kompleksu, poza tym będzie to takie po-

stawienie kropki nad „i” – odpowiada prezes.

W ramach zadania zaplanowano m.in. termomodernizację i wykonanie elewacji zewnętrznej budynku, remont wszystkich pomieszczeń wewnętrznych wraz z posadzkami, modernizację instalacji wentylacyjnej, elektrycznej, wodnej i kanalizacyjnej, wymianę drzwi wejściowych, balustrad na balkonach, czy budowę instalacji oświetlenia awaryjnego.



Fot. Anna Kubik

– Praktycznie wszystko będzie poddane modernizacji – informuje sekretarz miasta i gminy Ścinawa Dariusz Stasiak. – Prace te są konieczne. Na pewno spadną koszty utrzymania obiektu, a poza tym budynek będzie bardziej funkcjonalny i estetyczny. Zakładamy, że wszystkie roboty na zewnątrz sfinalizowane będą pod koniec września, na planowane otwarcie

całego stadionu – dodaje sekretarz.

Termin zakończenia inwestycji to początek października tego roku, a koszt modernizacji budynku zgodnie z podpisaną umową wynosi 567 574,94 zł netto, z czego część będzie sfinansowana z pozyskanej dotacji z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

ANNA KUBIK



Wizualizacja UMIG Ścinawa

## PONOWNIE WYRÓŻNIONO NAJZDOLNIEJSZYCH UCZNIÓW

■ W czerwcu, podczas apelów z okazji zakończenia roku szkolnego, przyznawano stypendia i nagrody najzdolniejszym uczniom szkół podstawowych oraz gimnazjum z terenu gminy Ścinawa.



We wtorek, 2 sierpnia w sali widowiskowej Centrum Turystyki i Kultury wyróżnienia samorządowe wręczono uczniom szkół ponadgimnazjalnych. Wśród nagrodzonych było również kilku gimnazjalistów, studentów oraz innych uzdolnionych sportowo, artystycznie i z dobrymi wynikami w nauce mieszkańców naszej gminy.

Na spotkaniu i odbiór przyznanych stypendiów razem z dumnymi członkami swo-

ich rodzin przyszli najzdolniejsi ścinawianie.

Złożone wnioski pod względem formalnym i merytorycznym opiniowała komisja oświatowa działająca przy Radzie Miejskiej w Ścinawie. Stypendium samorządowe za szczególne osiągnięcia w nauce oraz w dziedzinach artystycznych, a także nagrody sportowe przyznawane są w formie pieniężnej. Ich wysokość oraz kryteria regulują uchwały ścinawskiej rady:

uchwała nr XXXII/129/12 z dnia 20 marca 2012 r. oraz uchwała nr LXVIII/248/13 z dnia 5 czerwca 2013 r. Ostatni termin składania wniosków o stypendium samorządowe mija 20 listopada. Osoby, które jeszcze nie aplikowały w sprawie, a kwalifikują się wg wymienionych wyżej dokumentów, mają jeszcze czas, aby stosowny wniosek złożyć.

Podczas uroczystości nagrody wręczali i gratulowali zdol-

nej młodzieży: burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła, przewodniczący miejscowej rady Marek Szopa, wiceprzewodnicząca Irena Chrystyna, radni: Agnieszka Parzyńska i Włodzimierz Jagiełło oraz kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w ścinawskim magistracie Grażyna Matkowska-Rudomino.

Poza stypendiami wręczonymi już w czerwcu, łącznie przyznano 39 nagród. Za osiągnięcia artystyczne stypendia wręczono jednemu studentowi i jednemu uczniowi szkoły ponadgimnazjalnej. Za szczególne osiągnięcia w nauce (wysoka średnia) stypendia odebrali: jeden student oraz 23 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Trzech uczniów wyróżniono zarówno za osiągnięcia w nauce, jak i w dziedzinach artystycznych. Natomiast nagrody za osiągnięcia w minionym roku szkolnym wyniki sportowe otrzymało 10 osób.

KUBA

## Kolejne pieniądze na infrastrukturę drogową

■ Gmina Ścinawa pozyskała kolejne środki finansowe, tym razem na realizację przedsięwzięcia pn. „Modernizacja drogi gminnej relacji Tymowa-Chełmek Wołowski”.

Władze miasta kilka miesięcy temu złożyły wniosek do Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 (PROW) na dofinansowanie tej inwestycji.

Ścinawski samorząd wnioskował o maksymalne dofinansowanie, tj. o 63,63 proc. wartości przedsięwzięcia, czyli o kwotę blisko 970 tys. zł. Dzisiaj już wiemy, że otrzymał takie wsparcie. Szacunkowy koszt zadania wynosi ok. 1,5 mln zł.

Wniosek o dotację został rozpatrzony pozytywnie, a Ścinawa znalazła się na 43. miejscu listy rankingowej wśród 183 gmin, które aplikowały o środki z PROW.

W połowie kwietnia tego roku burmistrz Ścinawy podpisał umowę z Firmą Budowlaną „FOBIS” Sp. z o.o. z Lubina na wykonanie przedmiotu inwestycji.

– Okazało się, że wykonawca nie realizował zadania zgod-

nie z umową – informuje Przemysław Linda, kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju ścinawskiego magistratu. – W ostateczności gmina odstąpiła od współpracy z przedsiębiorstwem – dodaje.

Obecnie trwa nowa procedura przetargowa. Otwarcie ofert zaplanowano na 12 sierpnia. Po wyłonieniu wykonawcy i podpisaniu umowy roboty drogowe zostaną wznowione.

Zakres przewidzianych do realizacji prac obejmuje modernizację dróg gminnych z Tymowej (droga w prawo na początku wsi, przy wjeździe do Tymowej od strony Dębca/Ścinawy) do Chełmka Wołowskiego i w samym Chełmku. Łącznie ma być przebudowany odcinek o długości 2,145 km. W ramach przedsięwzięcia zaplanowano rozbiórkę istniejącej nawierzchni oraz wykonanie nowej, asfaltowej, a także budowę chodników przy zabudowaniach mieszkalnych i gospodarstwach. Dodatkowo roboty przewidują udroźnienie rowów przydrożnych poprzez ich oczyszczenie i odmulenie, a także przegłębienie. Planowane prace obejmują również budowę nowego oświetlenia ulicznego.

ANNA KUBIK

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie

CTIK

ZGK ŚCINAWA

ZAWODY PŁYWACKIE

o SUPERPUCHAR RADY MIEJSKIEJ w ŚCINAWIE

14.08.2016 r. - niedziela

BASEN KĄPIELOWY "WODNIK" godz. 15.00

KATEGORIE:  
9 - 10 lat, 11 - 14 lat, 15 - 17 lat, 17 - 30 lat, 30+, 50+

REGULAMIN ZAWODÓW ORAZ ZAPISY SEKRETARIAT CTIK w ŚCINAWIE

ZAPRASZAMY



## Zderzenie na Ścinawskiej

Trzy auta zderzyły się 8 sierpnia na skrzyżowaniu ulicy Ścinawskiej, drogi 36 i krajowej trójki. Trzy osoby zostały zabrane do szpitala.

– Zatrzymałem się na czerwonym świetle i za chwilę uderzył we mnie ten bus – relacjonuje kierowca srebrnego ford, który jechał od strony Ścinawy w kierunku Lubina.

Dostawczy volkswagen uderzył w ford z taką siłą, że osobówka wjechała w stojącego przed nim osobowego volkswagena. Oba auta wypchnięte zostały na jeden z pasów krajowej trójki, przez co w tym miejscu utworzył się długi korek.

– Dobrze, że akurat nic nie jechało z boku, bo jeszcze mogło uderzyć w te auta – mówi jedna z kobiet, którą spotkaliśmy na miejscu.

Kierowca dostawczego volkswagena oraz dwójka pasażerów ford, w tym 17-latek, zabrani zostali do szpitala.

Jak informuje starszy aspirant Sylwia Serafin z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie, 29-letni kierowca furgonetki zasnął za kierownicą. Mężczyzna był trzeźwy. Został ukarany mandatem w wysokości 500 zł i sześcioma punktami karnymi.

Żaden z uczestników kolizji nie odniósł poważniejszych obrażeń.

MRT



reklama

Skup  
książek i płyt  
dojazd  
**GOTÓWKA**  
tel. 509 67 55 86

**miejsce  
na twoja  
reklamę!**

76/841 23 33  
reklama.lubin@tv1.pl

## ! Historyczna Pocztówka (136)



**Wydawca:** Wydawca: Grossverlag Kurt Göpfert, Liegnitz Baugstr. 59  
Pocztówka bez obiegu



### WIERCIEŃ – WÜRTSCH-HELLE

Würtsch-Helle lub Wirtsch-Hell – miejscowość położona na południowych obrzeżach ówczesnego powiatu. Po wojnie wieś przez długi okres była nazywana Wirczynem. Zresztą i dzisiaj ta nazwa funkcjonuje wśród starszych mieszkańców. Na prezentowanej pocztówce kilka obiektów z Wiercienia. Na górze od lewej szkoła ewangelicka (obecnie szkoła podstawowa), na prawo pomnik pamięci poległych w I wojnie światowej. Na dole po lewej sala restauracyjno-balowa w gospodzie prezentowanej obok; właścicielem obiektu był Bruno Müssig

## ! Ciekawy zabytek (136)

### STRUPICE GM. CHOJNÓW, POW. LEGNICA – KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY

STRUPICE GPS: 51°12'41"N 15°58'11"E

Początki osadnictwa w okolicach Strupic (niem. Straupitz) sięgają epoki neolitu. Zostało tu odkryte cmentarzysko ciałopalne kultury fuzyckiej. Kościół wzmiankowany był w dokumentach z 1205 i 1399 roku, remontowany i przebudowywany, w końcu XVIII wieku uległ zawaleniu. Świątynia ta znajdowała się w centrum dzisiejszego cmentarza. Obecny kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Strupicach wzniesiono w stylu klasycznym w latach 1805-1806. Jest to murowana budowla jednonawowa z wydzielonym od wschodu prostokątnym prezbiterium, o rzucie zbliżonym do kwadratu i wysoką czterokondygnacyjną wieżą od strony zachodniej. Łamany mansardowy dach tej okazałej budowli podwyższa jej bryłę, podkreślając monumentalność i dominantę układu przestrzennego wsi. Okna obramowują opaski o skromnym profilu. Wnętrze nawy podzielone jest wzdłuż trzech ścian trzema kondygnacjami balkonów – empor. Ich słupy podtrzymują konstrukcję stropu, którego centralną część uformowano w kształcie pozornego sklepienia beczkowego (kołbkowego) o przekroju zbliżonym do elipsy. Na ścianach zewnętrznych kościoła



Jedna z kaplic grobowych

umieszczono zachowane z czasów baroku i rokoka płyty nagrobne. W parterze wieży zachowały się, pochodzące z wcześniejszej świątyni, renesansowe nagrobki dawnych właścicieli pobliskiego Dzwonowa.

Na przykościelnym cmentarzu warto zwrócić uwagę na klasycystyczne kapli-

ce grobowe rodziny von Müller, z XIX wieku. Niedaleko kościoła można podziwiać pomnikowy dąb.

TEKST, FOTO I GRAFIKA  
HENRYK RUSEWICZ



# Zaczynają czwartoligowe zmagania

» Już w najbliższą sobotę sportową rywalizację zainaugurują rezerwy Zagłębia Lubin. Podopieczni Andrzeja Turkowskiego mają za sobą trzy mecze sparingowe, które udowodniły, że lubinianie będą głównym faworytem do awansu.

W minioną niedzielę rezerwy Zagłębia zagrały ostatni test-mecz z beniaminkiem klasy okręgowej – UKS Huta Przemków prowadzonym przez jednego ze szkoleniowców grup młodzieżowych lubińskiego klubu – Sławomirem Wałowskim. Co prawda spadkowiec z III ligi wygrał ten mecz aż 5:0, jednak do przerwy nie potrafił zdobyć bramki niżej notowanemu rywalowi.

– To było ostatnie przetarcie, ale ciężko mi oceniać poszczególnych zawodników, bo dzień wcześniej naszych ośmiu zawodników grało w Centralnej Lidze Juniorów ze Śląskiem Wrocław. My

wzięliśmy tych, którzy tam się nie załapali i w meczu z Hutą funkcjonowali z chłopakami z drugiego zespołu – mówi Andrzej Turkowski, trener rezerw Zagłębia Lubin.

W poprzednim meczach towarzyskim rezerwy Zagłębia spisywały się zdecydowanie lepiej. Podopieczni Andrzeja Turkowskiego pokonali czwartoligowy AKS Strzegom oraz Koronę Koźuchów. Obydwa spotkania zakończyły się wynikami 8:0 na korzyść lubinian.

– Nie zachwycamy się tym meczem. Bardziej patrzyliśmy na mecze kontrolne rozgrywane tydzień, czy dwa tygodnie wcześniej, bo to były czwartoligowe drużyny, któ-

re na tym szczeblu rozgrywkowym – podkreśla szkoleniowiec lubinian.

Teraz przed zapleczem ekstraklasowego klubu pierwszy mecz ligowy. Rywalem będzie GKS Warta Bolesławiecka, której trenerem jest były zawodnik m.in. Zagłębia Lubin – Krzysztof Kaliciak.

– Skupiamy się już na przeciwniku, bo wcześniej dosyć ciężko pracowaliśmy. W tej chwili musimy troszeczkę odpuścić i na pewno będą też jacyś zawodnicy z szerokiej kadry pierwszego zespołu, więc myślę, że będzie dobrze – dodaje Turkowski.

Przed sezonem trudno sobie wyobrazić sytuację, w któ-

rej rezerwy Zagłębia po jego zakończeniu nie będą świętować awansu do III ligi. Szkoleniowiec drużyny tonuje jednak te nastroje i zaznacza, że na tym szczeblu rozgrywkowym gra się zdecydowanie inaczej.

– Nie chciałbym tutaj mówić głośno o awansie. Na pewno są takie założenia klubu i każdego trenera, że chciałby wygrać i zdobywać awanse, ale musimy spokojnie, bo nasza drużyna nie grała od lat w czwartej lidze, a nie oszukujemy się – w niektórych klubach czwartoligowych są też doświadczeni zawodnicy – podsumowuje trener.

ADAM MICHALIK



W tym sezonie przed rezerwami stoi tylko w teorii łatwe zadanie

Fot. Paweł Andrzejewicz

## PLAŻOWA SIATKÓWKA W RCS

■ Przy pięknej, słonecznej pogodzie na boisku piaszczystym na terenie basenów zewnętrznych odbył się turniej siatkówki plażowej. Impreza została zorganizowana przez Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie w ramach Akcji Lato 2016.

Do turnieju zgłosiło się pięć dwuosobowych drużyn w kategorii szkół podstawowych i liceów. Mecze rozgrywane były w systemie każdy z każdym. Na boisku spotkały się drużyny takie jak „Mieczyki”, „Baribale”, „Obojętnie”, „Jako Tako” oraz „XTeam”.

Spośród uczniów szkół podstawowych lepsi okazali się „Baribale”. W kategorii szkół licealnych zwyciężyła drużyna „Obojętnie”.

LL



Fot. RCS

W R O C Ł A W  
P E Ł E N  
K U L T U R Y

<http://www.wroclaw2016.pl/>

**WROCLAW 2016**  
Europejska Stolica Kultury

**regionalna**  
www.tvregionalna.pl

REGIONALNE PROGRAMY

**SPORTOWE**

częstotliwość 650 MHz kanału 43

Sport

Piłkarskie Niższe Ligi

Siatkarskie Zagłębie

LUBIN  
LEGNICA  
GŁOGÓW  
POLKOWICE  
JAWOR  
ZŁOTORYJA



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO  
FAIR PLAYAC 082  
QMS, EMS

# CIŚNIENIOWE MYCIE KANAŁÓW

## Samochód do ciśnieniowego mycia kanałów z recyklingiem KAISER ECO-COMBI

Służy do ciśnieniowego czyszczenia oraz udrażniania  
sieci, wypustów i studni kanalizacji  
sanitarnej i deszczowej

- wydajność pompy ciśnieniowej – 320 l/min – 200 bar,
- maks. wydajność pompy próżniowej – 2000 m<sup>3</sup>/h
- długość węża – 120 m

Auto posiada nowoczesną funkcję  
recyklingu wody.



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,  
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

Centrum  
Innowacji



Audiowizualnych

# NOWE MIESZKANIA

## www.blockpol.pl

**BLOCKPOL**<sup>®</sup>  
developer Sp z o.o.

**NIŻSZE CENY !!!**



OSTATNI DOSTĘPNY  
LOKAL USŁUGOWY  
2 POZIOMOWY, 150 M<sup>2</sup>  
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



# Tak planuje lato, by znaleźć czas DLA LUBINIAN

» Nie było ważne, czy umiesz jeździć na rolkach, czy też nie, potrzebne były tylko dobre chęci i własny sprzęt. Najmłodszy lubinianie spotkali się 2 sierpnia na torze do szybkiej jazdy z olimpijką i panczenistką Natalią Czerwonką w ramach Akcji Lato. Było dużo śmiechu i zabawy.

Choć terminarz ma wypełniony treningami, Natalia zawsze znajdzie czas dla dzieci, szczególnie w swoim rodzinnym mieście. Tym razem już wcześniej zaplanowała wizytę w Lubinie i udział w wakacyjnej akcji Regionalnego Centrum Sportowego.

– Tak zaplanowałam lato, żeby tu być – mówi lubinianka, podkreślając, że zawsze chętnie bierze udział w akcjach, które odciągają dzieci od telewizora czy komputera i wyciągają z domu, na powietrze. – W ubiegłym roku też poprowadziłam w wakacje takie zajęcia. Szkoda tylko, że frekwencja jest tak mała. Marzyłabym o takiej, jak podczas naszej imprezy Lato na

Sportowo – dodaje panczenistka, która tuż po zajęciach wyrusza do Krynicy Zdroju, gdzie będzie trenować short track.

W zabawie z Natalią, której pomagał między innymi brat Rafał Czerwonka, wzięło udział kilkanaścioro dzieci. Najmłodszy uczestnik miał 4 lata, najstarszy 11. Wszyscy bawili się znakomicie. Na początek była rozgrzewka, czyli gra w berka. Później uczestnicy Akcji Lato założyli rolki. Ci, którzy mają mniejsze doświadczenie w jeździe na nich, bawili się na boisku, zaś bardziej doświadczeni na torze.

– Na koniec chyba zrobimy małe zawody z nagrodami sponsorowanymi przeze mnie –

mówi śmiejąc się sportsmenka. – Zawody prosiły mnie dziewczynki, które spotkały mnie wcześniej podczas treningu.

Zajęcia na torze do szybkiej jazdy nie są jedynymi, jakie w czasie wakacji organizuje dla dzieci i młodzieży tujejsze Regionalne Centrum Sportowe. Udział w nich, tak jak w zabawie z Natalią Czerwonką, zawsze jest bezpłatny.

– W każdym wakacyjnym tygodniu mamy po trzy różne zajęcia. Zaś na koniec sierpnia będzie ich aż pięć – mówi Sabina Trzeciak z RCS. – Co niedziątek odbywają się zajęcia na basenie. Mamy też między innymi turnieje piłkarskie, zajęcia wspinaczkowe oraz spo-



tkania na kregielni. W sumie w czasie tegorocznej Akcji Lato mamy zajęcia z 11 dyscyplin sportowych – dodaje.

Szczegółowy program Akcji Lato można znaleźć na stronie [www.rcslubin.pl](http://www.rcslubin.pl).

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Mena Czachórska

## „KIJKARZE” z gradem medali

Zawodnicy nordic walking brali udział w Pucharze Ziemi Dobrzyńskiej i Pucharze Wielkopolski. Lubinisko-polkowicka grupa zdobyła na tych dwóch imprezach łącznie aż 25 medali na dystansach pięciu i dziesięciu kilometrów. Sportowcy z naszego regionu należą do ścisłej polskiej czołówki i z każdego zawodów przywożą medale.



Fot. KS

Niezawodny pozostaje lubinianin Bogdan Grygorowicz, który do swojej bogatej kolekcji dołączył kolejne złote medale. – Cieszymy się, że możemy rywalizować z najlepszymi w naszym kraju. Jeszcze bardziej cieszy, że nasza grupa jest bardzo silna, o czym mogą świadczyć kolejne wyniki. Dołączają do nas kolejni zawodnicy, mamy również przedstawicieli w kategorii niepełnosprawnych. To tylko pokazuje, że trenować z nami może praktycznie każdy – mówi Bogdan Grygorowicz, zawodnik i jednocześnie trener nordic walking.

ŁUKASZ LEMANIK

### Puchar Ziemi Dobrzyńskiej

#### Dystans 5 km

I miejsce (kat. 50-54 lat) – Marzenna Lesińska  
I miejsce (kat. 65-69 lat) – Bogdan Grygorowicz  
I miejsce (kat. Dzieci) – Przemysław Bik  
II miejsce (kat. 70+) – Józef Piątkowski  
II miejsce (kat. 50-54 lat) – Grzegorz Lesiński  
I miejsce (kat. 65-69 lat) – Lesław Dudek  
I miejsce (kat. 65-59 lat) – Andrzej Grzeszczak

#### Dystans 10 km

II OPEN, I miejsce (kat. 30-40 lat) – Katarzyna Skrycka  
I miejsce (kat. 70+) – Janina Woronko-Zaczyńska  
III miejsce (kat. 60-69 lat) – Karol Stwniak

### Puchar Wielkopolski

#### Dystans 5 km

II miejsce OPEN, I miejsce (kat. 55-59 lat) – Roman Woroch  
III miejsce OPEN, II miejsce (kat. 55-59 lat) – Eugeniusz Gajewski  
I miejsce (kat. 65-69 lat) – Bogdan Grygorowicz  
I miejsce (kat. 60-64 lat) – Bronisław Sikora  
I miejsce (kat. Dzieci) – Przemysław Bik  
II miejsce (kat. 70+) – Józef Piątkowski  
II miejsce (kat. Niepełnosprawni) – Jadwiga Grobelna  
II miejsce (kat. 65-69 lat) – Janina Kolbusz  
III miejsce (kat. Niepełnosprawni) – Jan Mikołajczak

#### Dystans 10 km

I miejsce (kat. 60-69 lat) – Stefan Helwich  
I miejsce OPEN, I miejsce (kat. 50-59 lat) – Renata Jędrasiak  
I miejsce (kat. 30-39 lat) – Katarzyna Skrycka  
I miejsce (kat. 70+) – Janina Woronko-Zaczyńska  
II miejsce OPEN, II miejsce (kat. 50-59 lat) – Lilianna Kasprzyk  
III miejsce (kat. 60-69 lat) – Karol Staniak

GRAJ  
W  
TENISA

tel. 76 746 80 09  
[www.tenis.lubin.pl](http://www.tenis.lubin.pl)





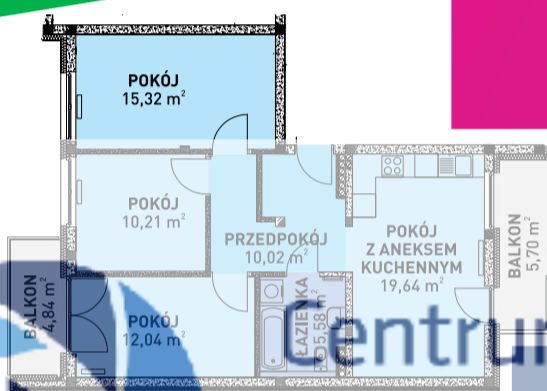
**RTBS**

**3 032 zł/m<sup>2</sup>**

**OFERTA SPECJALNA**

**PRZYLESIE  
NOWE  
MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży:  
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55  
więcej informacji na [www.rtbs-lubin.pl](http://www.rtbs-lubin.pl)



**4 POKOJE**  
72,81 m<sup>2</sup>  
**+ 2 BALKONY**  
10,54 m<sup>2</sup>

cena mieszkania  
dofinansowanie MDM – 284 000 zł  
– 72 600 zł\*\*

**PŁACISZ 211 400 zł**  
**3032 zł/m<sup>2</sup>**

**DOSTANIESZ  
72 600 zł**  
w programie MDM

**W OFERCIE  
DLA  
RODZIN Z 3 DZIECI\***  
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

\*\* dopłata z MDM | \* małoletnie lub uczące się do 25 roku życia



**Centrum  
Innowacji  
Audiowizualnych**

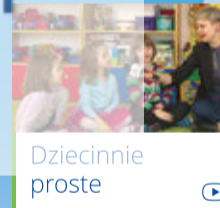
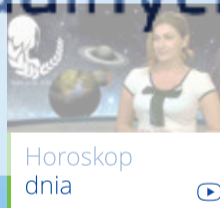


**regionalna**  
[www.tvregionalna.pl](http://www.tvregionalna.pl)

REGIONALNE  
PROGRAMY

**ROZRYWKOWE**

częstotliwość 650 MHz kanału 43



LUBIN  
LEGNICA  
GŁOGÓW  
POLKOWICE  
JAWOR  
ZŁOTORYJA

**HELIOS**



**KINŃ KOBIEŃ**  
wieczór filmowy dla Pań



Zabierzcie mamę, córkę,  
teściową lub przyjaciółkę  
bo w sierpniu pokażemy film:

**Boska Florence**  
Seans w dniu **25 sierpnia.**

Partner medialny: **Avanti** Sponsorzy: **szafa.pl** **DAN CAKE**

Kino Helios Lubin  
ul. Gen. W. Sikorskiego 20  
rezerwacja: 76 724 97 97

[www.helios.pl](http://www.helios.pl)

**Pizzeria Pompea**

**czynne codziennie od 11<sup>00</sup> do 23<sup>00</sup>**

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki,  
imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92



## SIATKARZE JUŻ SIĘ SZYKUJĄ

■ Siatkarze Cuprum Lubin szykują się do nowego sezonu. W planach mają treningi na własnych obiektach oraz rozgrywanie meczów sparingowych i turniejów towarzyskich.

Od początku przygotowań Gheorghe Cretu i Marcin Mierzejewski mają do dyspozycji niemal wszystkich polskich siatkarzy. Zabraknie jedynie Grzegorza Łomacza, który razem z reprezentacją Polski przebywa na Igrzyskach Olimpijskich w Brazylii. Keith Pupart, Robert Täht i Rafał Koumentakis przygotowują do turniejów kwalifikacyjnych Mistrzostw Europy. Z obcokrajowców z drużyną trenuje Niemiec, Marcus Böhme.

Lubinianie do nowego sezonu przygotowują się będą na obiektach w Lubinie, gdzie będą korzystać m.in.

z siłowni, hali, basenu i boiska do siatkówki plażowej. Podopieczni Gheorghe Cretu mają zaplanowane mecze kontrolne przed nowym sezonem. Cuprum rozegra na własnym parkiecie II Memoriał Jana Rutyńskiego. W dniach 16-17 września lubińscy siatkarze pojadą do Berlina, gdzie planowane są sparingi z tamtejszą ekipą Berlin Recycling Volleys. 23 września lubinianie udadzą się na trzydniowy turniej towarzyski do Radomia.

LL

### Skład Cuprum Lubin na sezon 2016/2017

**Rozgrywający:** Grzegorz Łomacz, Maciej Gorzkiewicz  
**Atakujący:** Mateusz Malinowski, Łukasz Kaczmarek  
**Środkowi:** Marcus Böhme (Niemcy), Dawid Gunia, Piotr Hain, Adam Michalski  
**Przyjmujący:** Keith Pupart (Estonia), Robert Täht (Estonia), Rafał Koumentakis (Grecja), Igor Grobelny (Belgia)  
**Libero:** Paweł Rusek, Marcin Kryś

## Kto zapłaci VAT za Dąbrowskiego?

» W sobotę Maciej Dąbrowski podpisał kontrakt z Legią Warszawa, do której odszedł na zasadzie transferu definitywnego. Legia za transfer defensora lubinian do tej pory przełała tylko 300 tys. euro, Zagłębie za swojego obrońcę domaga się dodatkowych pieniędzy – chodzi o podatek VAT, który w tym przypadku wynosi 69 tys. euro. Legia jednak dopłacać nie zamierza.

Całe zamieszanie wynikało z tego, że w kontrakcie zawodnika nie ma jasno sprecyzowanej informacji o tym, czy klauzula wykupu w kwocie 300 tys. euro jest kwotą brutto czy netto. Legia uważa, że to kwota brutto i podatek ma płacić Zagłębie, a w Lubinie twierdzą całkiem na odwrót. Obie strony starają się dowieść swoich racji, bo stawką w tym sporze jest około 295 tys. złotych.

Legia Warszawa przełała kwotę brutto, czyli 300 tys. euro, oczekując tym samym zwolnienia zawodnika na testy medyczne i przesłania odpowiednich dokumentów, które pozwolą na jego rejestrację. Za-

głębie po otrzymaniu potwierdzenia przelewu, jeszcze przed otrzymaniem pieniędzy na konto klubu, zwolniło Dąbrowskiego na testy medyczne, jednak zdecydowało, że do momentu uzyskania porozumienia z Legią bądź decyzji PZPN nie wyda dokumentów niezbędnych do rejestracji Dąbrowskiego w mazowieckim ZPN-ie.

Wszystko wskazuje więc na to, że całą sprawę rozstrzygnąć będzie musiał Piłkarski Sąd Polubowny PZPN, który zadecyduje, czy podatek VAT zapłaci Legia Warszawa, czy też KGHM Zagłębie Lubin.

ADAM MICHALIK



Dąbrowski, choć podpisał kontakt z Legią, wciąż nie może zagrać w stołecznym klubie

Fot. Paweł Andrachiewicz

## Zagrani na Mistrzostwach Europy

■ W Danii odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej. Polska zajęła na tej imprezie ósme miejsce, a w kadrze znalazło się dwóch zawodników Zagłębia Lubi – Tomasz Pietruszko i Arkadiusz Moryto.

„Biało-czerwoni” podczas Młodzieżowych Mistrzostw Europy zagrali kilka dobrych spotkań. Problemy mieli z wyżej notowanymi rywalami, takimi jak Francja, Hiszpania czy Islandia. Z tą ostatnią Polacy przegrali na turnieju dwukrotnie, w meczu o siódme miejsce uzyskując wynik 33:38. W tym spotkaniu dziewięć bramek zdobył Arkadiusz Moryto. Skrzydłowy, który przeszedł do Zagłębia przed nowym sezonem, był bez wątpienia wyróżniającym się graczem naszej kadry.



Fot. Paweł Andrachiewicz

W Danii wystąpił także jego klubowy kolega, kołowy Tomasz Pietruszko.

– To był na pewno lepszy turniej w naszym wykonaniu niż ubiegłoroczne mistrzostwa świata juniorów w Rosji. Główny cel – awans do ósemki – wykonaliśmy. Dotychczas najlepszych zespołów Europy jednak jeszcze nam brakuje. Mam tu na myśli przygotowanie motoryczne i wyszkolenie indywidualne – ocenia selekcjoner reprezentacji Rafał Kuptel.

LL

## Centrum Innowacji ZACZĘLI SPARINGOWE GRANIE

Piłkarze i piłkarki ręczne Zagłębia Lubin mają za sobą pierwsze mecze sparingowe. Podopieczni Bożeny Karkut zmierzyli się z KPR-em Kobierzyc, podopieczni Pawła Nocha grali z Chrobrym Głogów i Gwardią Opole.

Kibice zgromadzeni na pierwszym sparingu szczypiornistek w SP 14 musieli czekać na pierwszą bramkę dla Zagłębia aż do 7. minuty, kiedy na rzut zdecydowała się Sanja Premović – bramkarka Kobierzyc musiała wyciągać piłkę z siatki, a na tablicy widniał wynik 1:2. Pierwszy raz Zagłębie wyszło na prowadzenie w 17. minucie meczu po celnym rzucie Małgorzaty Mączki. Początek drugiej połowy potwierdził dominację szczypiornistek w pomarańczowych trykotach. W 35 minucie Zagłębie prowadziło już 19:11. Kolejne minuty były bliźniaczo podobne i podopieczni Bożeny Karkut cieszyli się z 10-bramkowego prowadzenia – 22:12.

Do końca meczu niewiele się zmieniło i miedziove pewnie wygrały dzisiejszy sparing 32:20. – Wygraliśmy, co jest dużym plusem, bo zwycięstwa budują. Była to dla nas pozytywna gra kontrolna i zarazem pierwszy sprawdzian formy w okresie przygotowawczym. Każda z dziewczyn mogła pokazać się na parkiecie. Trzeba pamiętać, że musimy jeszcze pracować nad zgraniem, bo mamy w drużynie kilka nowych zawodniczek – ocenia mecz z KPR-em trener Bożena Karkut. Szczypiornistki Zagłębia kontrolne granie rozpoczęli w Głogowie. Dla obu ekip był to pierwszy sprawdzian formy po ciężkich treningach. Mecz niemal przez cały czas był „na styku”, a na tablicy najczęściej widniał remis. Dopiero w końcówce głogowianie, głównie za sprawą udanych interwencji Rafała Stachery, odeskoczyli miedziove, wygrywając ostatecznie 29:25. Również różnicą czterech bramek lubinia-



Jan Czuwara błyśzczy w sparingach Zagłębia

Fot. MS

nie przegrali w Opolu z tamtejszą Gwardią. Wynik w meczach kontrolnych nie jest sprawą najważniejszą. Cieszy natomiast dobra postawa na skrzydle Jana Czuwary, który w Głogowie zdobył aż siedem bramek. Przed rozpoczynającym się wrześniu nowym sezonem miedziove mają jednak jeszcze nad czym pracować.

LL

**ZAPRASZAMY NA**

**RCS.**  
Regionalne Centrum Sportowe

**NOWE BASENY W LUBINIE**

**PRZY UL. ODRODZENIA 28B**

**Otwarte przez CAŁE WAKACJE!**

Więcej na [www.rcslubin.pl](http://www.rcslubin.pl)

**CZYNNE CODZIENNIE OD 10.00 DO 20.00**

# Koniec europejskiej przygody

» Na trzeciej rundzie eliminacji do Ligi Europy zakończyła się rywalizacja KGHM Zagłębia Lubin w europejskich pucharach. Podopiecznym Piotra Stokowca nie udało się odrobić w Danii strat poniesionych na własnym stadionie i to SønderjyskE awansowało do kolejnej rundy.

Lubinianie byli jednym z niewielu, którzy chcieli dostać się do Europy i w niej grać. Nie opowiadali o początkach śmierci, a tylko o otwierających się kolejnych możliwościach. To miała być dla piłkarzy nagroda za udany poprzedni sezon, fajna przygoda i możliwość pokazania się. Zagłębie na parkiecie błysnęło, bo zaszło dalej od Piasta i



W takim składzie Miedziowi wystąpili w rewanżowym meczu w Danii



Krzysztof Piątek tę edycję europejskich pucharów zakończył bez bramki

Cracovii, wyeliminowało Partizan i otarło się o IV rundę Ligi Europy, ale udział w imprezie skończył przed czasem.

Po porażce 1:2 w pierwszym meczu z Duńczykami w ekipie Piotra Stokowca pozostał niedosyt. W Lubinie nikt jednak nie załamywał rąk i chciał walczyć o awans do kolejnej rundy. W 22. minucie rewanżowego spotkania bramkę zdobył Lubomir Guldan i szansę Miedziowych

wzrosły. Niestety w 65. minucie do wyrównania doprowadziło SønderjyskE i to ono cieszyło się z awansu do kolejnej rundy eliminacji do Ligi Europy.

Rywalizacja z Duńczykami kosztowała KGHM Zagłębie sporo siły, a już trzy dni później przyszło zmierzyć się im w ligowym starciu z Pogonią Szczecin. Pierwsza stracona bramka i pierwsze stracone punkty w Lotto Ekstraklasie-

KGHM Zagłębie Lubin ostatecznie zremisowało na własnym boisku z Pogonią Szczecin 1:1 i nie utrzymało fotelu lidera. Bramkę dającą remis lubinianom zdobył w 84. minucie Łukasz Janoszka.

– Wynik remisowy jest sprawiedliwy ze wskazaniem na Pogoń, bo myślę, że to oni byli bliżej zwycięstwa. Widać, że te ostatnie tygodnie kosztowały nas trochę energii i staliśmy się na tyle, na ile było nas stać, więc jestem zadowolony z tego remisu – mówił po meczu Piotr Stokowiec, trener KGHM Zagłębia Lubin.

Teraz przed lubinianami kolejne ciężkie spotkanie. W niedzielę, 14 sierpnia zmierzą się w Gliwicach z miejscowym Piastem, który w minionej kolejce bezbramkowo zremisował z Legią Warszawa. Gliwiczanie z całą pewnością będą chcieli się zrewanżować podopiecznym Piotra Stokowca za porażkę na własnym stadionie w ostatniej kolejce poprzedniego sezonu, która Miedziowym dała brązowe medale Mistrzostw Polski.

ADAM MICHALUK



W starciu ze szczecinianami szansę od pierwszej minuty dostał Adrian Rakowski



Łukasz Janoszka zapewnił lubinianom punkt w meczu z Pogonią

Fot. Paweł Andrzejewicz, Bartosz Sawicki

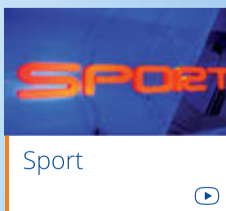


regionalna  
www.tvregionalna.pl

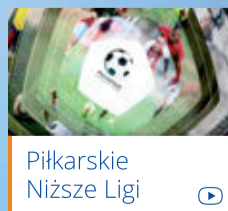
REGIONALNE  
PROGRAMY

SPORTOWE

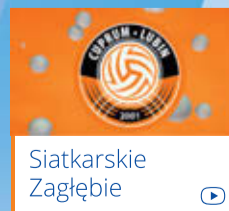
częstotliwość 650 MHz kanału 43



Sport



Piłkarskie  
Niższe Ligi



Siatkarskie  
Zagłębie

LUBIN  
LEGNICA  
GŁOGÓW  
POLKOWICE  
JAWOR  
ZŁOTORYJA